KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXI. SOSNOWIEC, SOBOTA 18 STYCZNIA 1930 ROKU Nr. 14.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.551. | Cena egzem. 15 groszy.

Szkolnictwo i sprawy wyznaniowe

tematem dyskusji w sejmowej komisji budżetowej.

WARSZAWA, 17.1. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu popołudniowem sejmowa komisja budżetowa po wyjaśnieniach kierownika Ministerstwa rolnictwa Leśniewskiego, referenta Kiernika i przedstawiciela Ministerstwa skarbu dr. Bulandy przystąpiła do głosowania. Przyjęło szereg wniosków m. in. posła Fijałkowskiego, zmniejszający wydatki osobowe w zarządzie centralnym o 50 tys. zł. i poprawkę referenta, zmniejszającą o 50 tys. zł. fundusz na wydawnictwo a zwiększającą o tę sumę pozycję na stypendja. Zasiłki, oraz na poparcie meljoracji rolnej, na wniosek referenta zwiększono o 1 i pół miljona złotych.

Zkolei komisja przystąpiła do rozpatrywania budżetu Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Budżet oświaty.

Minister Czerwiński, zabierając głos oświadczył, że minister oświaty wraz z szeregiem innych jeszcze ministrów jest zazwyczaj na komisji w tem położeniu, że nawet bez względu na stopień zaufania, jakiem się cieszy, częściej się musi bronić przed wnioskami, podwyższającemi wydatki, niż obniżającemi je. Od chwili budżetowania w stałej walucie, budżet tego resortu wynosi mniej-więcej 16 procent całego budżetu. Jeżeli w latach najbliższych cały budżet państwa nie będzie rósł stale ponad 3 miljardy, to stosunek procentowy będzie musiał się zmienić na korzyść resortu oświaty. W każdym razie nie będzie on mógł przekraczać 20 proc. całego budżetu. Owe podwyższenie o mniejwięcej 150 miljonów zł. w ciągu lat najbliższych w olbrzymiej części zostanie pochłonięte przez różnice potrzeb szkolnictwa powszechnego, gdyż interes państwa wymaga, aby liczba analfabetów nie rosła, lecz malała i aby nowe pokolenia poziomem kulturalnym i duchowym zbytnio nie odbiegały od poziomu, jaki jest u innych narodów europejskich, t. zn. że nie można zejść poniżej 7-letniego okresu nauczania.

Etaty nauczycielskie.

Liczba etatów nauczycielskich w najbliższych latach będzie musiała wzrastać conajmniej o 4 tysiące rocznie.

Z powodu tych potrzeb szkolnictwa powszechnego nie przewiduje się w preliminarzu zwiększenia liczby szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych i takie samo zachowuje się stanowisko odporne wobec projektu zwiększenia liczby szkół wyższych. Mimo wzrostu liczby szkół i nauczycieli a przez to i prac w administracji szkolnej, liczba etatów w tej administracji wzrasta bardzo powoli, co się tłomaczy stałem jej usprawnieniem. Akcja dekoncetracji kompetencji jest kontynuowana.

Sprawy wyznaniowe.

W Polsce, oświadcza p. minister, istnieje 7 wyraźnych grup wyznaniowych i 40 sekt. Ta wielka dziedzina nie jest jeszcze dostatecznie uregulowana. Konkordat wielu zagadnień nie rozstrzygnął, przewidując liczne dodatkowe umowy.

Konkordat jest ściśle i lojalnie wykonywany. Wiele spraw w tym zakresie [illegible]. Episkopat katolicki wystąpił z masowemi powództwami w sprawie świątyń i dóbr kościelnych. Rząd, stwierdza minister — nie był zawiadomiony poprzednio o zamiarach wystąpień z powództwami i dowiedział się o nich z pism. Rząd chce uwzględnić istotne potrzeby tak wyznania katolickiego, jak i prawosławnego i wszystkich, bo wyznawcy wszystkich wyznań są jednakowo obywatelami państwa. Projekt organizacji prawnego stanowiska kościoła prawosławnego jest na ukończeniu. W miarę swej możności Rząd już teraz przychodzi z pomocą temu wyznaniowi.

Stosunek do wyznania augbarskiego musi być ustalony na równych podstawach.

Co do wyznania mojżeszowego wskazaną jest rozbudowa ustawy z roku 1927 o gminach żydowskich.

Budowa szkół.

Przechodząc następnie do zagadnień oświaty, p. minister stwierdził, że pozycja na budowę szkół powszechnych jest bardzo niska. Trzeba jednak pamiętać nietylko o budowie, ale i o nauczycielach. W preliminarzu zgłoszona jest właśnie pozycja na etaty nauczycielskie. Zagadnienie budowy szkół musi być rozwiązane przez normy prawne przewidziane w ustawie, która jest opracowywana. Opracowuje się plan dokształcania i podniesienia poziomu samego nauczycielstwa.

Szkolnictwo zawodowe powstało u nas z niczego, a dziś liczy już 898 szkół i kursów. Mówiąc o szkolnictwie wyższem p. minister powiedział, że jedną trzecią budżetu inwestycyjnego przeznacza się na potrzeby budowlane w szkolnictwie wyższem. W przyszłym okresie na ten cel projektuje się przeznaczyć 20 procent.

Kultura i sztuka.

W dziele sztuki zadania Rządu idą w 3-ch kierunkach: opieka nad zabytkami, popieranie twórczości i podniesienie poziomu artystycznego oraz popularyzacja sztuki. Przewidziane jest zwiększenie wydatków dla szkoły sztuk pięknych w Warszawie, co pozostaje w związku z podniesieniem tej szkoły, do kategorji szkół akademickich.

W sprawie szkolnictwa mniejszości narodowej p. minister zajmie stanowisko na komisji oświatowej.

Następnie zabrał głos sprawozdawca poseł Werschler, podnosząc, że preliminarz istotnie jest mniejszy od poprzedniego o 6 i pół miljona zł. Nie można jednak z tego czynić zarzutu, że p. minister nie docenia doniosłości tego resortu. Przedłożony przez Ministerstwo preliminarz musiał ulec redukcji ze względu na ogólny stan finansowy. Następnie mówca szczegółowo omówił sprawę szkolnictwa powszechnego, rozwijając plan rozbudowy tego szkolnictwa.

Krytyka działalności Min.

WARSZAWA, 17.1. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu przystąpiono do dalszej dyskusji nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa W. R. i O. P.

Poseł Kornecki (Kl. Narod.) prosi p. ministra, aby na komisji oświatowej szczegółowo wyłuszczył swój pogląd na kierunek naszego wychowania. Zdaniem mówcy, dotychczasowe publiczne wystąpienia p. ministra zaniepokoiły opinję, gdyż w przemówieniach swoich p. minister pominął rolę religji i rodziny w wychowaniu. Nawiązując do wczorajszego przemówienia ministra w sprawie konkordatu, mówca oświadcza, że odnosi się wrażenie, że ze strony Rządu istnieje w stosunku do konkordatu stan biernego wyczekiwania. Mówca dopatruje się zwlekania w uregulowaniu wielu spraw.

Zkolei poseł Kornecki omawia sprawę rewindykacji kościołów, poczem krytykuje ogólną działalność Ministerstwa, dopatrując się złamania zasady apolityczności za czasów urzędowania obecnego ministra. Mówca krytykuje stosunki w administracji szkolnej. Dalej krytykuje stanowisko ministra w sprawie harcerstwa oraz stanowisko Ministerstwa w stosunku do młodzieży akademickiej. Zwraca uwagę na konieczność większego uwzględnienia interesów ludności polskiej, specjalnie na Wołyniu i w województwie Stanisławowskiem, poczem wnosi szereg poprawek.

Dalszy ciąg dyskusji.

Referent poseł Krzyżanowski (BB) jest zdania, że Ministerstwo oświaty winno mieć kontakt z funduszem kultury i uważa za wskazane podniesienie projektowanej przez referenta sumy na bibljotekę Jagiellońską do 1 milj. zł. Następnie skarży się na niezadowalający poziom młodzieży akademickiej. Mówiąc o szkołach zawodowych, zauważa, że mają one często charakter luksusowy i że pożądanem byłoby nadanie im typu szkół ściśle zawodowych.

Dalej jest zdania, że realizacja planu budżetowego szkół powszechnych musi w naszych warunkach być rozłożona na długi okres.

Poseł Greenbaum (koło żyd.), poruszając kwestję szkół mniejszościowych, krytykuje politykę Ministerstwa w stosunku do szkolnictwa żydowskiego.

Po przemówieniu posła Kuśnierza (Ch. D.) i posła Karana (Kl. Niem.), który zapowiedział wniosek o zasiłek dla szkół niemieckich i który poruszył sprawę unieważniania przez Kościół katolicki małżeństw mieszanych, zawartych w kościele ewangelickim, zabrała głos posłanka Jaworska (G. B.), sprzeciwiając się obniżeniu pozycji na oświatę pozaszkolną. W dalszym ciągu swego przemówienia posłanka Jaworska przypomina ,że do niedawna w szkołach nie wolno było mówić o odzyskaniu niepodległości, o walkach o nią. Nie wolno było wymawiać nazwiska Piłsudskiego. Nie rozumiano, że, czcząc marszałka Piłsudskiego, czci się człowieka, który tę niepodległość wywalczył, i szereg żołnierzy legjonowych. Posłanka Jaworowska przeciwstawia się tendencjom do zmniejszenia funduszu na wychowanie fizyczne, skarży się na upośledzenie średniego szkolnictwa żeńskiego, oraz domaga się od Ministerstwa zwrócenia baczniejszej uwagi na przedszkola, które są zaniedbane.

Poseł Smulikowski (P. P. S. fr. rewolucyjna) sprzeciwia się poprawce posła Korneckiego o zmniejszenie wydatków na podróże służbowe i przesiedlenia, a dalej występuje przeciwko wnioskowi w kwestji zmniejszeniawydatków na wychowanie fizyczne. Nawiązując do przemówienia posła Krzyżanowskiego, który żalił się, iż poziom wykształcenia młodzieży akademickiej nie jest wystarczający mówca zaznacza, że dzieje się to właśnie na skutek przewagi nisko zorganizowanych szkół powszechnych. Wkońcu zauważa, że krytyka, jaka spotkała odczyt ministra Czerwińskiego na zjeździe nauczycielstwa, miała na sobie cechy wąskopartyjne, i podkreśla, że entuzjazm, z jakim przyjęto na zjeździe wywody ministra, jest odpowiedzią na ten atak.

Poseł Wełykanowicz (kl. Białorusko - Ukr.) wnosi o skreślenie 90.000 złotych na organizację instytutu ukraińskiego, natomiast o wstawienie 5 milj. 600 tys. zł. na uniwersytet ukraiński, jako pierwszą ratę na budowę tego uniwersytetu. Wreszcie proponuje rezolucję, wzywającą do zaliczenia nauczycielom lat służby zaborczej i służby z czasów walk polsko-ukraińskich i wojny z bolszewikami. Po przemówieniu posłanki Balickiej (Kl. Narod.) przerwano do godziny 5.

Relacja naszego korespond.

WARSZAWA, 17.1. (Tel.wł.). Krytyka, jakiej poddano działalność min. Czerwińskiego, odnosiła się przedewszystkiem do jego stanowiska w sprawach religji.

Poruszał te sprawy p. Kornecki, oraz p. Kuśnierz, który przytoczył fakt, iż na kursie oświaty pozaszkolnej w Łowiczu w grudniu ub. r. odpowiedzialni przedstawiciele czynników decydujących, jak i przedstawiciele B. B. zajmowali stanowisko bardzo nieprzyjazne wobec chrystjanizmu.

W odpowiedzi swej min. Czerwiński oświadczył, że wobec rozmaitych wyznań musi zająć stanowisko objektywne, gdyż wszyscy obywatele muszą być traktowani jednakowo. Pozatem oświadczył, że kurs w Łowiczu był indywidualny.

ś. † p.

EUGENJUSZ ROSTOMSKI

URZĘDNIK BANKU ZAGŁĘBIA,

po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 16 stycznia 1930 roku, przeżywszy lat 25.

W Zmarłym straciliśmy zacnego i dzielnego współpracownika, o którym zachowamy na zawsze wspomnienie.

Zarząd i współpracownicy Banku Zagłębia.

PRZEGLĄD PRASY.

Kto rzuca kłody?

W ugrupowaniach politycznych w parlamencie w szczególności w B. B. W. R. zapanował pewien chaos. Jednym z widomych objawów jest rozłam w „Związku pracy wsi i miast", a niemniej charakterystycznym głos, zbliżonego do p. Bartla „Kurjera Wileńskiego". Dziennik ten, który niedawno otwarcie i ostro pisał o istnieniu „złośliwej frondy sanacyjnej", rzucającej kłody pod nogi nowemu premjerowi, obecnie pisze na ten temat:

Należy odrzucić kolportowane szeroko pogłoski, iż kampanję przeciwko premjerowi Bartlowi prowadzą zwolennicy ostrego kursu wobec Sejmu, czyli t. zw. grupa pułkowników. Pomawianie żołnierzy Piłsudskiego, nawykłych do żelaznej karności i bezwzględnego posłuchu, o świadome działanie naprzekór wskazanej przez jch wodza linji, nie wytrzymuje krytyki, a obecność w rządzie obecnych trzech przed stawicieli tej grupy — ministrów Boernera, Matuszewskiego i Prystora — przeczy temu kategorycznie.

„...Atak przeciwko premjerowi Bartlowi, zaczepiający go osobiście, kwestjonujący jego dobrą wolę i lojalność względem obu stron — wyszedł z konserwatywnego skrzydła Bloku Bezp.".

Więc tylko konserwatyści? Sami, na własną rękę?

Nowy duch.

O przemówieniu, które wygłosił nowy minister sprawiedliwości w Poznaniu dnia 6-go stycznia na uroczystości 10-lecia sądownictwa wielkopolskiego „Gazeta Bydgoska" pisze:

P. minister Dutkiewicz zdeklarował się, jako bezwzględny zwolennik niezawisłości sedziowskiej i oświadczył, iż sądy przy wyrokowaniu nie powinny kierować się żadnemi względami politycznemi. Trzeba przyznać, iż po ustąpieniu pana Cara rzeczywiście powiał jakby nowy duch w całem polskiem sądownictwie. I czas był najwyższy, iż ustąpił minister sprawiedliwości, który cały swój wysiłek kierował w stronę obchodzenia prawa ze względów politycznych. Pozostawanie dalsze p. Cara na stanowisku ministra sprawiedliwości doprowadziłoby nasze sądownictwo do zupełnej dezorganizacji i do zupełnego zachwiania poczucia prawnego w społeczeństwie.

Duże znaczenie przywiązuje do słów p. ministra Dutkiewicza „Słowo Pomorskie". Pismo to kreśli m. in. takie uwagi:

Zadziwia nas jednak pewien szczegół z przemówienia min. Dutkiewicza, który wypowiedział takie zdanie ogólne:

— „Najważniejszą obecnie sprawą jest uzdrowienie atmosfery psychicznej społeczeństwa, przywrócenie w niem zaufania do władz".

Stało się dobrze, że te słuszne słowa wyszły z ust ministra sprawiedliwości. Tak jest! Należy „przywrócić zaufanie do władz". — A któż powołany jest do tego, ażeby zapoczątkować to „przywrócenie zaufania"?

„Przywrócić" można to, co „było, lecz następnie gdzie „zginęło". — Teraz trzeba to odszukać, na wierzch wydobyć, ujawnić, czyli „przywrócić". Państwo, w którem ludność nie ma zaufania do władz, znajduje się na drodze niebezpiecznej.

Nie będziemy tu rozstrząsali pytania, gdzie należy szukać winowajców dzisiejszej „atmosfery psychicznej", po wtarzamy jednak razem z nim, że: „najważniejszą obecnie sprawą jest... przywrócenie... zaufania do władz".— Oby się to stało jaknajprędzej i oby władze ułatwiły tę konieczną i przez p. min. Dutkiewicza pożądaną zmianę. Wymaga tego interes państwa.

Z opinji publicznej ziemi zachodniej wychowanej w poszanowaniu prawa, powitano gorąco i życzliwie zamierzenia p. ministra sprawiedliwości w kierunku umocnienia praworządności i przywrócenia zaufania do władz.

Popierajcie L. O. P. P.

TŁO i SKUTKI ROZŁAMU

w Zjednoczeniu pracy wsi i miast.

WARSZAWA, 17.1. (Tel. wł.). Decyzja Partji Pracy w sprawie wystąpienia ze Zjednoczenia pracy wsi i miast wywołała pewne trudności w łonie BB, a przytem rzuciła światło na jednolitość w tej partji, która szczyciła się spoistością.

Wystąpienie Partji Pracy ze Zjednoczenia miało swe przyczyny w tem że Zjednoczenie, opierając się na zasadach demokratycznych, dążyło do wytworzenia większości parlamentarnej, aby w ten sposób wzmocnić stanowisko Rządu.

Partja Pracy, na której czele stoi poseł mjr. Kościałkowski, była powolna intencjom grupy pułkownikowskiej. Wystąpienie Partji Pracy jest na rękę płk. Sławkowi i jego grupie.

Niemieckie apetyty

na korytarz gdański.

BERLIN, 17.1 (Pat). W komisji budżetowej sejmu pruskiego posłowie nacjonalistyczni zaatakowali wiceprezydenta regencji wschodniej Prus dr. Steinhoffa, zarzucając mu, że w sprawie t. zw. korytarza pomorskiego zajął w wywiadzie z korespondentem francuskim stanowisko, pozostające w sprzeczności z odnośnym poglądem rządu pruskiego i Rzeszy.

W odpowiedzi na ten zarzut pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński podkreślił że w kwestji korytarza między rządem pruskim a stronnictwami politycznemi nie istnieją żadne różnice poglądów. Jest samo przez się zrozumiałem — mówił minister — że wiceprezes dr. Steinhoff w wywiadzie z dziennikarzem francuskim zajął również stanowisko, że zmiana obecnego stanu odnośnie korytarza, dla Prus Wschodnich jest kwestją egzystencji. Do usunięcia tego stanu dążą nietylko Prusy Wschodnie, ale pozatem cała Rzesza niemiecka. Dr. Steinhoff musiał podkreślić, że Niemcy dążą nie do gwałtownej zmiany, lecz do pokojowej rewizji granic wschodnich. Jeżeli atmosfera Europy, obecnie jeszcze nie dojrzała do takiej rewizji, to należy drogą umów gospodarczych, zrobić wszystko, co będzie mogło ulżyć stanowi gwałtownemu i złagodzenie trudności. Do czasu ostatecznej rewizji granic politycznych dążyć należy w miarę możności do usunięcia ujawnianych skutków gospodarczych, wynikających z obecnego stanu granic polsko - niemieckich drogą traktatu handlowego i innych umów gospodarczych. Oczywiście umowy takie mogłyby doprowadzić do pożądanego odprężenia stosunków polsko-niemieckich tylko wówczas, o ileby polegały na obustronnej dobrej woli.

Epokowe wydarzenie

w dziedzinie radjowej.

RYGA, 17.1. Dzienniki sowieckie donoszą o niezwykłym eksperymencie nawiązania łączności radjowej między biegunem północnym a południowym.

Krótkofalowa radjostacja sowiecka na Ziemi Franciszka Józefa (pod biegunem północnym) nawiązała dnia 12 stycznia korespondencję radjową z ekspedycją komandora Byrda, znajdującą się pod biegunem południowym. Odległość między dwiema radjostacjami wynosi około 20.000 klm.

Siła radjostacji sowieckiej wynosi 250 watów, radjostacji amerykańskiej 750 watów. Korespondencja odbywała się na fali 41 metrów.

Radjostacja pod biegunem północnym otrzymała z pod bieguna południowego telegram od Byrda, w którym ten donosi, iż odbył ostatnio podróż na przestrzeni 400 mil, badając góry podbiegunowe. Byrd donosi dalej, że statek „City of New York" zbliża się do lodów podbiegunowych, celem zabrania 44 członków ekspedycji do Ameryki.

Dzienniki sowieckie twierdzą, iż eksperyment ten był rekordem światowym komunikacji radjowej na krótkich falach między antypodami.

Koniec strajku

DRUKARZY W KRAKOWIE.

KRAKÓW, 17.1 (AW). Dziś w godzinach popołudniowych doszło do porozumienia między organizacjami drukarzy z jednej strony a wydawcami i właścicielami drukarń z drugiej strony. Organizacje drukarzy przyjęły cennik arbitrażowy warszawski i w dniu dzisiejszym drukarze powrócili do pracy.

Jutro rano ukażą się na mieście normalnie wszystkie dzienniki krakowskie w nieco zmniejszonym nakładzie. Sprawy mniejszej wagi, związane ze strajkiem, zostaną załatwione w najbliższym czasie.

Aresztowanie antyfaszystów

PRZEZ POLICJĘ FRANCUSKĄ.

PARYŻ, 17.1. Policja francuska, prowadząca dochodzenie w sprawie istnienia we Francji wielkiej organizacji antyfaszystowskiej przeprowadziła wczoraj rewizję u trzech Włochów, którzy, jak wykazały znalezione u nich listy, utrzymywali stały kontakt z wydalonymi z Francji po zamachu w Nicei w 1927 r. antyfaszystami. Wszystkich trzech Włochów aresztowano.

Aresztowani 31 grudnia dziennikarze włoscy Cianca i Sardelli nie przyznali się podczas przesłuchania do winy. Co do pochodzenia znalezionych u nich materjałów wybuchowych odmawiają zeznań, by, jak twierdzą, nie mieszać do sprawy osób, które są również niewinne, jak oni sami.

Śledztwo jest już prawie na ukończeniu i wykaże, jak wielkie rozmiary przybrał ruch antyfaszystowski we Francji.

Wielka katastrofa

W KOPALNI POD BYTOMIEM.

BYTOM, 17.1. Na kopalni Heinitz pod Bytomiem, należącej do spadkobierców Gieschego we Wrocławiu, runęły wielkie masy węgla, zasypując pod ziemią znajdujących się w szybach 22 górników. Zerwanie się węgla zostało spowodowane lekkiem trzęsieniem ziemi, które się dało odczuć w promieniu kilku kilometrów. Oddziałom ratowniczym udało się wydobyć z pod ziemi 6 ciężko rannych górników a 10 lekko rannych. Poza tem dotychczas wydobyto 3 zabitych.

Akcja ratunkowa jednak trwa dalej, prawdopodobnie jednak nie zdoła ona wydobyć żywych pozostałych jeszcze dotychczas pod ziemią 3 górników.

ROZBIŁ BANK

W MONTE CARLO.

BERLIN, 17.1. „Rul" podaje, iż rosyjski wielki książę Dymitr Pawlowicz, który bawi obecnie wraz ze swoją żoną, księżną Iljeńską, córką amerykańskiego miljardera Emeryka, na wybrzeżu południowej Francji, odniósł niezwykły sukces w domu gry w Monte - Carlo.

Grając kilka razy z rzędu na numer 9 i ryzykując przegraniem większych kwot, wielki książę wygrał wszystkie pieniądze, jakie były przeznaczone przez zarząd domu gry do ewentualnej przegranej w tym dniu w kwocie 3 miljonów franków. Kasa domu gry zawiesiła wypłaty i dalsza gra odroczono do następnego dnia.

Kronika polityczna.

WARSZAWA, 17.1 (AW). Premjer Bartel przyjął dziś rano delegację Lwowskiej Rady Adwokackiej z posłem Loewenherzem na czele. O godz. 12 przyjął p. premjer min. Józefskiego, z którym konferował w sprawach bieżących jego resortu. Następnie rozpoczęły się pod przewodnictwem premjera Bartla dalsze obrady w sprawach zbożowych przy udziale ministrów Matuszewskiego, Kuehna, Kwiatkowskiego i Janta - Połczyńskiego.

WARSZAWA, 17.1 (AW). P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś o godz. 11 hr. Zamojskiego w sprawie fundacji w Kórniku.

O godz. 12 p. Prezydent przyjął p. Fudakowskiego, prezesa centralnego Związku organizacyi rolniczych. Dziś p. Prezydent wyjechał na uroczyste otwarcie nowo wybudowanej Państwoewj Fabryki Związków Azotowych w Mościcach. Towarzyszą p. Prezydentowi oprócz premjera Bartla ministrowie: Matuszewski Kwiatkowski i Janta-Połczyński.

WARSZAWA, 17.1 (AW). Dziś przybyli do Warszawy przedstawiciele niemieckich koncernów zbożowych z komisarzem giełdy zbożowej w Berlinie drem Baaderem na czele. W godzinach przedpołudniowych odbyła się w Ministerstwie przemysłu i handlu konferencja z udziałem delegatów niemieckich w osobach dra Baadera, dra Hirscha i dyrektora Sinasahna. Na czele delegacji polskiej stoi dyrektor departamentu Sokołowski.

WARSZAWA, 17.1 (AW). Wczoraj wieczorem po ukończeniu obrad Senatu premjer Bartel udał się o godz. 20 do Belwederu i odbył przeszło godzinną konferencję z marsz. Piłsudskim. Jak słychać, p. premjer informował marsz. Piłsudskiego o sprawach, dotyczących obecnej sytuacji politycznej, zwłaszcza o nastroju i pracy w Sejmie.

WARSZAWA, 17.1 (AW). Dziś po ostatecznem wyzdrowieniu gen. Składkowski zameldował się w Ministerstwie spraw wojskowych u pierwszego wiceministra gen. Konarzewskiego i objął urzędowanie jako jego zastępca. Gen. Składkowski był przyjęty wczoraj na dłuższej audjencji przez marsz. Piłsudskiego.

WARSZAWA, 17.1 (AW). W Sejmie obiegają pogłoski, jakoby przewodniczący komisji budżetowej pos. Byrka po załatwieniu budżetu miał zrezygnować ze stanowiska przewodniczącego komisja i poświęcić się całkowicie pracy w Izbie Przemysłowo - Handlowej we Lwowie, której jest prezesem.

Bilans handlowy

Z GRUDNIA UB. ROKU.

WARSZAWA, 17.1 (Pat). Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlu zagranicznego Polski w grudniu przedstawiał się, jak następuje:

Wywieziono 1.778.707 tonn towarów. Wartość wywozu wynosiła złotych 254.751.000. Przywieziono 373.839 t. towarów. Wartość przywozu wynosiła 214.380.000 zł. W porównaniu do poprzedniego miesiąca zmniejszył się wywóz w wadze o 292.472 t., w wartości zaś o 1.386.000 zł.

W przywozie nastąpiło zwiększenie w wadze o 56.251 t., przeważnie piasku, przy zmniejszeniu się w wartości o 29.068.000 zł. Saldo dodatnie bilansu handlowego wynosiło 40.371.000 zł.

Zebranie akcjonarjuszów

BANKU POLSKIEGO.

WARSZAWA, 17.1 (Tel. wł.). Ogólne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego odbędzie się dnia 13 lutego. Na zebraniu tem zatwierdzona będzie uchwała Rady nadzorczej o wyznaczenie dywidendy w wysokości 20 zł. od akcji.

Rada ma się zebrać za dwa tygodnie, celem omówienia ewentualnego obniżenia stopy dyskontowej.

P. BARTEL A CENTRUM i LEWICA.

Warszawa, dnia 15 stycznia.

Opowiadano sobie jako gadkę ironiczną, że centrolew postanowił zgłosić wniosek nagły o zmianę nazwy i odebranie tytułu Bloku bezpartyjnego współpracy z Rządem grupie sanacyjnej, a przywłaszczenie go stronnictwom centrowym i lewicowym. Istotnie bowiem ostatnie posunięcia tych stronnictw świadczą o wielkiej chęci współdziałania z Rządem.

Zaczęło się już na komisji budżetowej. Przy budżecie prezydjum Rady ministrów zgłoszono wniosek ze strony Klubu narodowego o skreślenie 50.000 zł. z funduszu dyspozycyjnego premjera, wynoszącego 200.000 zł. P. Bartel postawił wtedy kwestję zaufania i centrolew, wychodząc z założenia, że fundusz ten został niezmieniony, głosował przeciwko skreśleniom.

Nie powiodło się przy budżecie Ministerstwa spraw wewnętrznych, I tu zakwestjonowano również fundusz dyspozycyjny, który wynosi wedle preliminarzu 6 milj. Ukraińcy domagali się skreślenia całego funduszu, ale wniosek ten odrzucono. Pos. Kornecki imieniem Klubu narodowego domagał się obniżenia go do 3 milj. zł., tj. do kwoty takiej samej, jakiej się domagał referent p. Putek z Wyzwolenia. Wniosek p. Korneckiego również odrzucono. Gdy miano przystąpić do głosowania nad wnioskami referenta, p. Roguszczak z NPR. w imieniu centrolewu prosił o odroczenie głosowania do trzeciego czytania, aby mieć czas do oceny, o ile nowy minister spraw wewnętrznych realizuje swe zapowiedzi. Trudno było o bardziej lojalne ustosunkowanie się tych grup. Jednakże przewodniczący p. Bynka czy się nie zorjentował, czy też chciał grę zamącić, dość że zarządził głosowanie, wiedząc zgóry, jaki będzie jego wynik. Centrolew musiał się wstrzymać od głosowania nad pozycją 6 milj., przewidzianą w budżecie i w ten sposób pozycja funduszu dyspozycyjnego upadła. Niewątpliwie przy trzeciem czytaniu sytuacja ulegnie zmianie i fundusz dyspozycyjny zostanie dla ministra Józewskiego uchwalony.

W duże zakłopotanie mógł wprowadzać Rząd wniosek Klubu narodowego o nowelizację art. 25 Konstytucji, który zmierzał do ustalenia 5-miesięcznej sesji budżetowej; żadne odroczenie nie mogłoby okresu 5 miesięcy ograniczać. Pod wnioskiem Klubu znalazły się podpisy stronnictw centrowych i lewicowych, wszelkie bowiem wnioski, dotyczące rewizji Konstytucji, muszą być zaopatrzone w 111 podpisów. Wnioskodawcom chodziło o to, by już do obecnej sesji sejmowej, która jest skrócona o miesiąc, ta zmiana Konstytucji znalazła zastosowanie. Wniosek ten precyzował ustawowo to, co marszałek Sejmu, otwierając 5 grudnia sesję, enuncjował publicznie, oświadczył wówczas, że od dzisiaj, tj. od 5 grudnia liczy się okres 5-miesięcznej sesji budżetowej.

Podczas środowej dyskusji posel Rataj, replikując p. Matuszewskiemu, który zajął stanowisko, odpowiadające raczej duchowi i intencjom oraz formom pułkownikowskim imieniu stronnictw centrowych i lewicowych zapowiedział, że traktują one wniosek Klubu narodowego bynajmniej nie jako wniosek indywidualny, lecz jako materjał do dyskusji konstytucyjnej. Innemi słowy przyjdzie on w komisji konstytucyjnej pod obrady wówczas, kiedy na porządku dziennym stanie rozprawa nad art. 25.

Przez usta p. Matuszewskiego Rząd wypowiedział się kategorycznie przeciwko wnioskowi Klubu narodowego, a stronnictwa centrolewu, stosując procedurę, zapowiedzianą przez p. Rataja, właściwie przesądziły los wniosku w sencie negatywnym, nikt bowiem nie przypuszcza, by komisja konstytucyjna mogła do kwietnia uporać się z całą rewizją Konstytucji.

W toku dyskusji nad ekspose premjera prezes Wyzwolenia p. Róg złożył w imieniu centrum i lewicy deklarację, powtarzającą postulaty, jakie przedstawiciele tych stronnictw składali p. Prezydentowi podczas rozmów prowadzonych na Zamku: 1) stosowanie w całej pełni Konstytucji i ustaw, 2) przeprowadzenie rewizji Konstytucji w drodze legalno konstytucyjnej, 3) uniezależnienie sądownictwa, administracji i wojska od wpływów politycznych, 4) przestrzeganie podstaw samorządu, 5) położenia kresu samowoli administracji w dziedzinie konfiskat prasowych, represyj politycznych i zbadanie wypadków nadużyć na rzecz skarbu państwa, 6) wstrzymanie subsydjów skarbowych na cele partyjno-polityczne i zaniechanie używania administracji, wojska i przysposobienia wojskowego dla celów partyjnych.

Podkreśliwszy powagę położenia wewnętrznego i zagranicznego państwa, centrolew uzależnił swój stosunek do gabinetu od realizacji jego postulatów, wysuniętych wobec p. Prezydenta.

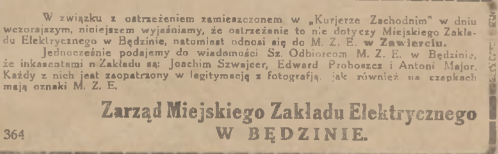
Widać z tego, że grupy centrowe i lewicowe pragną pozytywnie ustosunkować się wobec Rządu p. Bartla i udzielić mu poparcia zarówno w dziedzinie budżetowej, jak i politycznej.

To należy stwierdzić z całym naciskiem. **H. W.**

Zniesienie ograniczeń wyznaniowych
PRZY WYBORACH GMINNYCH.

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało okólnik do wojewodów: warszawskiego, białostockiego, lubelskiego, kieleckiego i łódzkiego, w którym stwierdza, że w ustawie samorządu gminnego z r. 1864, obowiązującej dotychczas na terenie b. Kongresówki, istnieją przepisy sprzeczne z Konstytucją. Do takich przepisów należą artykuły, wprowadzające ograniczenia przy wyborach na urzędy gminne, względem osób wyznań niechrześcijańskich, w szczególności zaś względem żydów. Artykuły te są sprzeczne z artykułami 96 i 111 Konstytucji, głoszącemi, że „wszyscy obywatele są równi wobec prawa", oraz że „żaden obywatel nie może być z powodu swego wyznania lub przekonań religijnych ograniczony w prawach, przysługujących innym obywatelom".

Wobec tego Ministerstwo spraw wewnętrznych w myśl zasady „lex posterior derogat priori" stwierdza, że wyżej wspomniane artykuły ustawy o samorządzie gminnym uważać należy za nieobowiązujące.



Miasto, które ogarnął
szał wystaw.

(Od własnego korespondenta „Kurjera Zachodniego")

Poznań, w styczniu.

Przez całe lato ub. roku Poznań był na ustach wszystkich. Cieszyli się przybysze z różnych stron Polski, patrząc na nasz dorobek, zacierali ręce z radości poznańczycy, widząc, jak zostają złotówki w Poznaniu. Wszyscy byli jednem słowem zadowoleni.

Dziś się wszystko zmieniło. Przestał się kręcić rzęsiście wieczorem oświetlony orzeł polski na pawilonie reprezentacyjnym, a z nim zamarło o połowę życie miasta „Wesołe miasteczko" rozbrzmiewające wesołemi okrzykami, hukiem kolejki górskiej, pokrywają wieczorem ciemności, światło dzienne ukazuje oczom kupę gruzów, jedynie została się jeszcze budka z Twardowskim, który siedząc na księżycu duma o tem, jak to „illo tempore" bywało.

Nie myślmy jednak, iż Poznań zdobywszy się na tak wielkie dzieło, jakiem była P. W. K., wyczerpał swe siły i opromieniony sławą spoczął na laurach. Zasmakowawszy raz w takiej imprezie postanowił urządzić w r. b. nie jedną jak poprzednio — ale aż dwie wystawy. Zaledwie ukończył jedno wielkie dzieło, zabrał się raźno do pracy nad przygotowaniem nowych.

Tak więc będziemy mieli w r. b. na szeroką skalę zakrojone „Międzynarodowe Targi Poznańskie", oraz Międzynarodową Wystawę komunikacyjno - turystyczną.

Międzynarodowe Targi Poznańskie odbędą się w dn. 27 kwietnia — 4 maja. Obejmą one częściowo dawne pawilony P. W. K. i jako takie zdołały pozyskać wielu eksponentów z zagranicy tak, że niewątpliwie będą się cieszyły powodzeniem. Impreza ta będzie jednakże wstępem jakby do Międzynarodowej Wystawy komunikacyjno - turystycznej.

Co spowodowało organizowanie tej wystawy? Otóż w r. 1930 odbędzie się po raz pierwszy w Warszawie kongres Międzynarodowego Związku przedsiębiorstw komunikacyjnych, który ściągnie do stolicy Polski najwybitniejszych przedstawicieli nauki z dziedziny komunikacji i turystyki. Fakt ten postanowiono wyzyskać i zorganizować odpowiednią wystawę. Któżby to jednakże mógł lepiej wykonać jak nie Poznań?

Nowa wystawa wcale nie będzie mniejsza od PWK. Całość będzie się dzieliła na szereg części. Dział pierwszy obejmie automobilizm. Zobaczymy tam więc rozmaitego rodzaju samochody, autobusy, motocykle, rowery itd. Dział drugi obejmie kolejnictwo, trzeci — turystykę międzynarodową, etnografję, czwarty — komunikację łączności (telefon, telegraf, radjo, pocztę itd.), piąty — żeglugę śródlądową i morską, budowę dróg wodnych, wreszcie dział szósty obejmie żeglugę napowietrzną. Oglądać będzie więc co, zwłaszcza że wystawa ta wzbudziła wielkie zainteresowanie zagranicy tak, że Francja, Belgja, Włochy, Szwajcarja, Węgry, Austrja, Niemcy, Czechosłowacja zgłosiły swój udział. Szczególne zaciekawienie budzi zapowiedź, iż na nowoorganizującej się wystawie będą silnie reprezentowane kraje Wschodu, a więc Chiny i Japonja. Otwarcie wystawy jest projektowane na 6 lipca.

Będzie ona posiadała pierwszorzędne znaczenie, o ile chodzi o propagandę naszej turystyki, która dotychczas stała na niskim poziomie. Piękno naszego krajobrazu mogłoby w dużym stopniu przyciągać zagranicznych turystów. Przykładem jest choćby mała Czechosłowacja, która czerpie z turystyki poważne dochody, dzięki odpowiedniej propagandzie.

Nie jest więc zbiegiem okoliczności, że połączono wystawę środków komunikacji z turystyką. Fakt ten posiada głębokie uzasadnienie logiczne. Każdy bowiem turysta styka się ze środkami komunikacyjnemi, musi składać im opłaty tak, że można powiedzieć: stopień usprawnienia środków komunikacji normuje napływ turystów do danego kraju.

Otwiera się również pole dla naszych firm wydawniczych, które przez odpowiednie broszurki, przewodniki, plakaty, albumy, przedstawiające nasze wsie, miejscowości godne widzenia, uzdrowiska mogą w dużej mierze zaciekawić zagranicę, ożywić ruch turystyczny w Polsce.

Poznań znów stanie się miejscem pielgrzymki niezliczonych rzesz z Polski i z zagranic, którzy będą podziwiać jego sprawność organizacyjną. Do historji przejdzie zaś z pewnością jako miasto wystaw.

Jan Ses Fran—ski.

Prochy Marxa
PRZEJADĄ PRZEZ POLSKĘ?

W związku z zabiegami rządu sowieckiego w Anglji o wydanie zwłok Karola Marxa, które pochowane mają być w Sowietach, zwrócić się mają również władze sowieckie do Rządu polskiego, by wydał pozwolenie na przewiezienie trumny z prochami Marxa przez terytorjum Polski.

Niewiadomo, czy zezwolenie na przewóz zwłok przez Polskę zostanie wydane ze względu na możliwość wykorzystania tej okazji przez żywioły komunistyczne dla niepożądanych demonstracyj.

Nowe hymny narodowe.

Zmiana ustroju wielu państw powojennych i powstanie nowych wywołały bądź to zmiany hymnów narodowych na inne, bądź też pojawienie się nowych.

Szczególnie w Niemczech ulegał hymn narodowy częstą zmianie. I tak, do 1866 r. była nim pieśń „Czem jest ojczyzna Niemca", skomponowana przez Reichardta. Za cesarstwa śpiewano „Wacht am Rhein", a w r. 1922 zastąpiono ją „Deutschland, Deutschland über Alles".

Czesi mają od stu lat pieśń „Kde domów moj", wedle słów J. Tyla, a kompozycji Skrepa, która jest obecnie ich hymnem narodowym.

Litwini śpiewają „Litwo, ojczyzna moja, spuścizno po naszych przodkach".

Węgry również zmieniły hymn po wojnie światowej, którym jest obecnie pieśń „Boże, Węgrom błogosław".

Również łotewski hymn narodowy skomponowany w 1869 r. zaczyna się podobnie jak węgierski „Boże, Łotwie błogosław".

Finlandja ma pieśń „Nasz kraj", pochodzącą z 1843 r.

W Sowietach śpiewa się obecnie „międzynarodówkę".

„Melodja słowiańska"
PIERWSZY CZECHOSŁOWACKI FILM DŹWIĘKOWY.

Jeszcze w bieżącym miesiącu podjęte zostaną w Pradze czeskiej prace około nakręcania pierwszego czechosłowackiego filmu dźwiękowego.

W filmie tym, który nazywać się będzie „Melodja Słowiańska" występować będzie między innymi znany skrzypek czeski, J. Kocian.

Skandaliczna afera
W GDYNI.

Władze bezpieczeństwa rozesłały listy gończe za „doktorem praw" Januszem Zaleskim, radcą prawnym urzędu morskiego w Gdyni. Gdyńskie Koło Związku oficerów rezerwy Rz. P. wykryło przypadkowo, że Zaleski posiada sfałszowane dowody osobiste i na ich podstawie posługuje się tytułem doktora praw, który mu się bynajmniej nie należy.

Gdy Zaleskiemu zaczął palić się grunt pod nogami, uciekł on w niewiadomym kierunku, naciągnąwszy przyjaciół na około 20.000 złotych.

Zachodzą obawy, że wyzyskał on dla celów szpiegowskich dostęp, jaki posiadał do najtajniejszych aktów urzędu morskiego.

Z działalności Instytutu kursów zawodowych

Towarzystwa popierania szkolnictwa zawodowego w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Z inicjatywy Towarzystwa popierania szkolnictwa zawodowego w Zagłębiu Dąbrowskiem, które w szerszym zakresie działania w najbliższym czasie zamierza powołać do życia Instytut rzemieślniczo - przemysłowy i handlowy, jako jeden z pierwszych etapów tej pracy rozpoczął swą działalność Instytut kursów wieczorowych, mających na celu dać słuchaczowi sumę niezbędnej wiedzy w jego zawodzie, przygotować go do tego zawodu względnie jego dotychczasowe wiadomości pogłębić i rozszerzyć. W artykule dzisiejszym ograniczamy się do naszkicowania działalności Instytutu tylko w zakresie kursów handlowych i językowych.

We wrześniu 1929 r. uruchomione zostały dwa kursy handlowe: roczny kurs handlowy niższy i kurs buchalteryjno - administracyjny wyższy. Pierwszy kurs przeznaczony jest dla osób, które ukończywszy szkołę powszechną nie mają warunków do dalszego kontynuowania nauki normalnej i poszukują jakiejkolwiek pracy lub już pracują. Kurs ten daje słuchaczowi ogólne przygotowanie do zajęcia pomocniczego stanowiska w biurze, banku lub sklepie oraz daje podstawę do zapisania się na kursy specjalne wyższe, jak kurs buchalteryjno - administracyjny. Frekwencja na tym kursie wynosi 27 osób, zainteresowanie duże, postępy dobre. Wyczerpanie materjału zgodnie z programem organizacyjnym nastąpi z końcem maja rb., w czerwcu uzupełnienie materjału i egzaminy.

Kurs drugi tj. kurs wyższy buchalteryjno - administracyjny przeznaczony jest dla tych, którzy ukończyli roczny kurs handlowy niższy, lub dla pracowników biurowych i handlowych. Zadaniem tego kursu jest przygotowanie zdolnego i orjentującego się pracownika dla biur przemysłowo - handlowych, dla banków, spółdzielni itp. Zainteresowanie duże, frekwencja słabsza około 20 osób, spowodowana zajęciami zawodowemi słuchaczy. Z końcem półrocza tj. w końcu stycznia rb. wyczerpany zostanie materjał z kalkulacji, korespondencji, prawa handlowego i administracji przedsiębiorstw. W drugiem półroczu prowadzone będą następujące przedmioty: geografja gospodarcza 3 godziny, organizacja pracy 2 godziny, nauka o handlu światowym 3 godziny i kantor praktyczny 2 godziny. Oba kursy handlowe prowadzone są w lokalu szkoły powszechnej nr. 9 w Sosnowcu, ul. 3 Maja 32 w godzinach 19.20 do 21.40 przez pięć dni w tygodniu od poniedziałku do piątku włącznie.

W końcu grudnia 1929 r. rozpoczęto również skrócony kurs handlowy w Będzinie, 8 godzin tygodniowo wykładów.

Kursy językowe uruchomione zostały w czterech kompletach z języka niemieckiego, francuskiego oraz jednego kompletu z języka angielskiego. Na wszystkich kompletach stwierdzono duże zainteresowanie słuchaczy, znaczne postępy uczniów oraz stałą prawie 100 proc. frekwencję. Odnośnie metody na wszystkich kompletach całkowity materjał opracowany jest w godzinach wykładowych. Ogółem z kursów językowych korzysta 103 słuchaczy. Nauka prowadzona jest od godz. 18 do 21. Kurs języka niemieckiego odbywa się w 4-ch kompletach, dwu niższych i dwu wyższych na kolonji Fitzner i Gamper, w szkole powszechnej nr. 9 przy ul. 3 Maja 32, oraz w gimnazjum p. Rzadkiewiczowej, dwa razy w tygodniu. Niższe dwa komplety po 45 osób na jednakowym poziomie zaczęto od samego początku. Do końca czerwca przerobiony zostanie materjał w zakresie dwu lat szkoły średniej z uwzględnieniem początków korespondencji i czytania gazet. Dwa wyższe komplety języka niemieckiego po 21 słuchaczy liczące odbywają się na poziomie 4-ej do 5-ej klasy szkoły średniej z uwzględnieniem korespondencji, czytania gazet, konwersacji.

Kurs języka francuskiego odbywa się również w 4-ch kompletach. Dwa niższe komplety po 16 osób zaczęto od początków. Przerobiony będzie materjał 2 klas szkoły średniej. Wyższe dwa komplety po 14 osób stoją na różnych poziomach. Jeden złożony z 5-ciu osób ponad poziom szkoły średniej, przerabia materjał według zainteresowania słuchaczy. Drugi 9 osób na poziomie 4—5 klas szkoły średniej, początki konwersacji, pod koniec przewidziane: korespondencja i czytanie gazet. Wykłady odbywają się dwa razy w tygodniu w szkole powszechnej nr. 9, ul. 3 Maja 32 i w lokalu Stowarzyszenia kupców polskich, ul. Piłsudskiego nr. 9.

Niższy komplet języka angielskiego, 7 słuchaczy, prowadzony w Stowarzyszeniu techników, ul. Czysta nr. 9, rozpoczął naukę od początków, postępy dobre i znaczne.

W końcu stycznia uruchomione zostaną jeszcze dwa komplety języka niemieckiego w Milowicach około 35 osób.

Wpis jednorazowo na wyżej omówiane kursy wynosi zł. 10, opłata miesięczna 20 zł. Zgłoszenia w dalszym ciągu przyjmuje się w godzinach wieczorowych między 18 a 20 w dyrekcji szkoły w Sosnowcu, ul. Wawel 13.

Podając powyższy komunikat, spodziewamy się, że wszystkie instytucje i szerszy ogół społeczeństwa więcej zainteresują się działalnością omówionych powyżej kursów i w szerszej mierze skorzystają z pracy Instytutu, który ma na celu w sposób przystępny dać pewną sumę wiedzy potrzebnej niemal w każdym zawodzie praktycznym.

Dużem ułatwieniem ze strony instytucyj, banków, przedsiębiorstw itp. będzie, jeśli swoim pracownikom pokryją koszta przejazdu do miejsca nauki, które to koszta ze względu na 50 proc. zniżkę tramwajową nie będą wysokie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

18 Sobota — Dziś Katedry św. P. Jutro Henryka B. W. Wschód słońca 7 m. 35. Zachód „ 15 m. 57.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Szlakiem hańby".
Kino „Wawel" — „Dalsze dzieje Tarzana".
Kino „Sfinks" — „Ostatnia bitwa morska".
Kino „Momus" — „Motyl brukowy" z Anną May-Wong. Na scenie „Chińskie Oko".
Kino „Pogoń" — „Szpieg na carskim dworze".
Kino „Uciecha" — „Królowa bez korony".
Kino „Czary" — „Ulubienica załogi"

Program radjowy

NA SOBOTĘ 18 STYCZNIA.

KATOWICE.

11.58 — Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05 — Koncert z płyt gramofonowych.
13.00 — Przerwa
16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. oraz komunikat Teatru Polskiego
16.20 — Koncert z płyt gramofonowych
17.10 — Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych (Helena Reutt-Tymieniecka).
17.45 — Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Grześ z Sanoka" — M. Dynowskiej z Warszawy.
18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk
19.05 — Roman Surowski: „Polacy na dalekich szlakach — San Domingo".
19.30 — Prof. dr. Kazimierz Simm, Doc. Un. Jag.: „Ze świata przyrody — Walka o byt wśród owadów" — cz. II.
19.58 — Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie.
20.00 — Dobiesław Doborzyński, Asyst. Zakł. Fiz. U. J.: „Z dziedziny fizyki — O Galileuszu, ojcu fizyki".
20.30 — Muzyka lekka z Warszawy.
22.00 — Feljeton z Warszawy.
22.15 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim.
22.35 — Komunikaty prasowe P.A.T. z Warszawy.
23.00 — Muzyka taneczna z Warszawy.

× T-wo OPIEKI POZASZKOLNEJ NAD MŁODZIEŻĄ w Sosnowcu urządza w niedzielę 19 bm. o godz. 11.30 poranek dla młodzieży i starszych, z następującym programem: 1) 2 filmy naukowe, 2) Pat i Patachon, jako gazeciarze. Ceny miejsc: dla dorosłych zł. 1. — dla młodzieży szkolnej zł. 0.50 i dla dzieci zł. 0.30. Dochód przeznacza się na T-wo opieki pozaszkolnej nad młodzieżą w Sosnowcu.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Sobota dnia 18 b. b. „Rewizor" pop. 3.30
Sobota dnia 18 b. m. „Sekretarka pana prezesa" o godzinie 19.30.
Niedziela dnia 19 b. m. „Za siedmioma górami" o godzinie 12.30.
Niedziela dnia 19 b. m. „Straszny Dwór" o godzinie 15.30.
Niedziela dnia 19 b. m. „Baron Trenk" o godzinie 19.30.
Poniedziałek dnia 20 b. m. „Sekretarka pana prezesa" godzina 19.30.
Wtorek 21 b. m. „Maman do wzięcia" premjera o godzinie 19.30.

× Z P. U. P. P. W SOSNOW[illegible] wojewoda kielecki zamianował [illegible] wego pracownika w PUPP. [illegible] p. Bolesława Faliszewskiego prowizorycznym asesorem w VIII st. sł.

× TEATR DLA DZIECI. Dnia 19 b. m. t. j. w niedzielę, przyjeżdża do Dąbrowy na 1 występ powszechnie znany i ceniony teatr marjonetek (lalek artystycznych) sekcji teatrów ludowych przy śląskim wydziale wojewódzkim oświaty publicznej. Wysoki poziom artystyczny przedstawienia oraz niezmiernie ciekawy obraz regjonalny z życia śląskiego ściągnie napewno liczne rzesze naszych milusińskich i młodzieży szkolnej. Nadarza się nadto okazja dostarczenia dzieciom kulturalnej, estetycznej rozrywki. Rodzice nie przeoczą tej sposobności i dadzą swej dziatwie dłuższą chwilę śmiechu, radości i zadowolenia.

× Z KLUBU MŁODZIEŻY IM. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO NA POGONI. Zarząd Klubu Koło Pogoń urządza dziś w sobotę 18 bm. r. b. o godz. 8 wiecz. w lokalu Klubu w Sosnowcu ul. Warszawska 22 „taneczny wieczorek familijny" na który zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

× KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH W ŁOŚNIU. Dzięki inicjatywie kierownika szkoły p. Hornika, zostało założone w Łośniu Koło gospodyń wiejskich. Dnia 12 bm. odbyło się organizacyjne zebranie Koła, na które przybyli pp. instruktorka p. Janecka i Komarnicki, prezes Okr. Tow. Org. i K. R., który przemówił do zebranych, wyjaśniając potrzebę organizowania się gospodyń wiejskich w celu podniesienia gospodarstwa domowego i podniesienia kultury wsi polskiej. Zapisało się przeszło 30 członkiń, z pośród których wybrano zarząd, oraz ustalono wysokość składek 30 gr. miesięcznie.

× ZEBRANIE BEZROBOTNYCH NIE ODBYŁO SIĘ. Wczoraj, w lokalu „Turu" w Czeladzi, naznaczone było zebranie bezrobotnych, na które przybył także sekretarz związku zaw. Szpruch. Wobec jednak tego, że organizatorzy nie posiadali zezwolenia władz policja nie dopuściła do zebrania. Na porządku dziennym były sprawy zaopatrzenia bezrobotnych w ziemniaki przez magistrat i wybór delegatów.

Darowanie kar administracyjnych

PRZEZ P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

Zdarza się często, iż osoby, skazane w trybie postępowania karno - administracyjnego, po uprawomocnieniu się orzeczeń władz administracji ogólnej, wnoszą prośby „o darowanie kary w drodze łaski".

Wobec tego, że w obecnym stanie prawnym prawo darowania lub złagodzenia wszelkich kar służy jedynie P. Prezydentowi Rzeczypospolitej, Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło wszystkim urzędom wojewódzkim następujących wskazówek w omawianej sprawie.

Wpływające prośby o darowanie kary w drodze łaski winny być poddane szczegółowemu zbadaniu w celu ustalenia, czy w danej sprawie rzeczywiście zachodzą takie ważne i wyjątkowe okoliczności, które, w razie ich urzędowego stwierdzenia, przemawiałyby za uwzględnieniem prośby. Należy przytem zwrócić również uwagę na okoliczność, czy skazany nie wniósł tej prośby jedynie w celu odroczenia wykonania kary.

Po takiem rozpatrzeniu wojewoda składać ją będzie wraz z odpowiednio umotywowanym wnioskiem w Ministerstwie spraw wewnętrznych. Ministerstwo spr. wewn., jeśli uzna, że sprawa o ułaskawienie na uwzględnienie nie zasługuje pozostawi ją bez dalszego biegu, o ile P. Prezydent Rzplitej inaczej nie postanowi.

Okólnik poleca wojewodom, aby zwrócili uwagę odnośnych podległych im władz na konieczność należytego pouczenia interesowanych o służących im środkach prawnych, albowiem częstokroć omawiane prośby wpływają wskutek nieumiejętnego zastosowania się do przepisów normalnych, co powoduje stratę praw, nadanych przez ustawę.

× POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W BĘDZINIE odbędzie się w dniu 21 bm., to jest we wtorek o godz. 20, według następującego porządku obrad:

Przyjęcie protokułów z poprzednich posiedzeń;

wniosek Magistratu w spr. przedłużenia ważności umowy zawartej z Król. Hucką Gazownią, na dostawę gazu dla miasta Będzina;

wniosek Magistratu z opinją Kom. drogowej i budowlanej oraz Kom. szacunkowej do zakupu gruntów w spr. nabycia od Fr. Kapuścika gruntu przy ul. Podzamcze;

3 czyt. nast. statutów podatkowych na r. 1930-31: statut o poborze podatku od placów budowlanych, statut o poborze podatku od zbytku mieszkaniowego, statut o poborze opłat od umów o przeniesienia własności nieruchomej, statut o poborze podatku od gruntów, łąk i ogrodów;

2 czyt. nast. statutów podatkowych na r. 1930-31: statut o poborze podatku hotelowego, statut o poborze podatku od spadków i darowizn, statut o poborze podatku od psów, statut o poborze podatku od zabaw publicznych;

wniosek Magistratu z opinją Kom. Budż. Skarb., w spr. umowy komórek na targowisku;

wniosek Magistratu z opinją Kom. budż. skarb. w sprawie urządzenia w drugiej części targowiska szeregu nowych straganów;

wniosek Magistratu z opinją Kom. budż. skarb., w spr. sprzedaży jednej pary koni miejskich.

× W ROCZNICĘ STRAJKU SZKOLNEGO. Otrzymujemy następujący komunikat: Zrzeszenie Piotrkowiaków, pragnąc uczcić 25-tą rocznicę pamiętnego porzucenia przez młodzież polską nienawidzonej szkoły rosyjskiej, urządza 1 i 2 lutego 1930 r. koleżeński zjazd wychowanków szkół piotrkowskich. Program zjazdu obejmuje: Sobota — 1 lutego g. 20 — wspólna koleżeńska wieczerza. Niedziela — 2 lutego — godz. 10 — nabożeństwo, poczem złożenie w gmachu gimnazjalnym wieńca na tablicy poświęconej pamięci poległych kolegów, godz. 12 — uroczysta akademja, godz. 15 — wspólny obiad. Koledzy, życzący przyjąć udział w zjeździe, zechcą nadesłać odpowiednie zgłoszenie oraz zł. 5 na koszty organizacyjne pod adresem: Zarząd Zrzeszenia Piotrkowiaków, Piotrków Tryb. Kaliska 9. Uprasza się Szanownych Kolegów o podawanie niniejszego komunikatu do wiadomości znanych sobie kolegów.

Sprawa ograniczeń

PRZY BUDOWIE DOMÓW.

Na skutek licznych skarg w sprawie stosowania przez samorządy różnorodnych ograniczeń przy zatwierdzaniu planów budowlanych, Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało w tej sprawie, specjalny okólnik, który w tych dniach zostanie rozesłany do wiadomości.

W myśl okólnika, władze miejskie nie mogą stosować żadnych ograniczeń do budowli, o ile plan regulacyjny nie został przez władze zatwierdzony i tylko w wypadkach jawnej szkodliwości dla interesów miasta i to w najbliższym czasie, niektóre ograniczenia mogą być stosowane.

Plany budowy domu mogą być odrzucone tylko w wypadkach, gdy nie odpowiadają one wymogom zwykłym, lub gdy wybudowanie domu w danem miejscu jest sprzeczne z planami, mogącemi już w najbliższym czasie mieć zastosowanie, a nie wymagającemi burzenia trwałych budowli lub oczekiwania na ich naturalne zniszczenie po upływie długiego okresu czasu.

Może okólnik powyższy położy wreszcie kres dowolnym, a niekiedy wręcz fantastycznym pomysłom i żądaniom, wysuwanym przez niektóre samorządy przy zatwierdzaniu planów budowlanych, co podnosiło koszty budowy, lub zniechęcało ludzi do budowy.

× NOWE WŁADZE ZW. PODOFICERÓW REZERWY. Przed paru dniami odbyło się walne zebranie ogólnego Związku podoficerów rezerwy R. P. koła w Będzinie, któremu przewodniczył p. Ziębiński, sekretarzował zaś p. Z. Nawara. W zebraniu poza członkami wzięli udział zaproszeni goście pp. por. Balicki, Solecki, Lepiarz, kmdt. rejonu Daniedewski, Moch i Krawczyk. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności tymczasowego zarządu przystąpiono do wyboru władz. W głosowaniu, w którem wzięło udział 60 osób zostali wybrani pp. Plażak (37 gł.) — prezes Koła, Wł. Machura — komendant Koła, Wł. Rychel, A. Hajkiewicz, R. Walczewski, A. Major, T. Chudziak i A. Jelenkiewicz — członkowie zarządu; Wł. Bogacz, Wł. Wocko, Jan Kuc, A. Kulasek, Z. Czapla i J. Jung — zastępcy. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp. Wł. Sławiński, J. Inwald i D. Ciszek, na zastępców pp. J. Kubiński, B. Hyla i J. Cieplak; do sądu koleżeńskiego weszli pp. St. Czekaj, Wójcik i J. Nowak, jako zastępcy: M. Konecki i Kozub. W wolnych wnioskach zabrał głos por. Balicki zwracając się z apelem do zebranych aby kontynuowali nadal przysposobienie wojskowe i sport. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty" i okrzykiem na cześć marsz. J. Piłsudskiego.

× POPIS GIMNASTYCZNO SPORTOWY. Staraniem komisarjatu policyjnego w Będzinie odbyła się onegdaj w kinie „Nowości" interesująca impreza gimnastyczno sportowa, której program wypełniły: walka francuska, ćwiczenia na przyrządach, boks i dźwiganie ciężarów. Licznie zebrana publiczność z zainteresowaniem przyglądała się popisom, z których szczególnie podobały się ćwiczenia na przyrządach męskiej drużyny Makabi z Sosnowca oraz żeńskiej Hakoachu z Będzina. Ciekawa była także walka bokserska ślązaka Szena z Erlichem z Będzina, oraz walka francuska pp. Zioły i Szymaszka z Sosnowca. Całość wypadła zupełnie dobrze, a dzięki poparciu ludności, „Rodzina policyjna" zdobyła pewien fundusz na pomoc dla rodzin po policjantach.

× O ZAMYKANIE BRAM. Sprawę zamykania bram w domach prywatnych przepisy regulowały w ten sposób, iż w okresie letnim bramy zamykano o godz. 11 wiecz. a w zimie o godzinę wcześniej, czyli o godz. 10 wiecz. Życie wykazało, iż w miastach zarówno w lecie, jak i w zimie jeszcze do godz. 11 w nocy panuje ożywiony ruch, a wczesne zamykanie bram naraża mieszkańców na nieprzyjemności i zbędne wydatki. W związku z tem powstał projekt unormowania sprawy w ten sposób, aby i w okresie zimowym bramy domów mogły być otwarte do godz. 11 w nocy. W sprawie tej wystąpiło już do władz Stow. właścicieli nieruchomości w Będzinie i należy spodziewać się, iż władze nie będą robiły trudności i przychylnie odniosą się do wystąpienia, podyktowanego potrzebami życia i względami praktycznemi.

Na marginesie wyborów do Izby rzemieślniczej.

Dlaczego III Obwód nie wziął udziału w wyborach?

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie w swem poczytnem piśmie wyjaśnienia w związku z artykułem „Sprawa przedstawicielstwa rzemiosł Zagłębia w Izbie rzemieślniczej", podpisanym przez p. M. Szkontora, zamieszczonym w „Expresie Zagłębia" Nr. 338, a w sposób tendencyjny i nierzeczowy oświetlający powody niewzięcia udziału w wyborach do Izby przez ogół rzemieślniczy Zagłębia Dąbrowskiego.

Organizacje rzemieślnicze Zagłębia, rozumiejąc doniosłość powstania projektowanej Izby, uchwaliły na posiedzeniu swych delegatów w dniu 4 września 1927 roku powołać do życia Komitet przedwyborczy, którego jednem z zadań byłoby zachęcić jaknajliczniejsze rzesze rzemieślników do przyjęcia udziału w wyborach, których rezultat powinien wypaść jaknajpomyślniej.

Po licznie urządzonych zebraniach informacyjnych po miastach, osadach i wsiach mógł Komitet stwierdzić, że ogół rzemieślniczy Zagłębia jest przygotowany do przyjęcia gremjalnego udziału w wyborach, jak również i do intensywnej współpracy ze swymi przedstawicielami w przyszłej Izbie.

Ustawa przemysłowa, która weszła w życie rozporządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 roku, jako dekret, a nie jako ustawa, którą powinien był uchwalić Sejm przy udziale przedstawicieli rzemiosła, posiada wiele wad i braków, które mogły być usunięte przez przyszłą Izbę. Warunkiem niezbędnym było, aby do Izby, która miała być rzeczywistym wykładnikiem istotnych potrzeb rzemiosła, weszli drogą wolnych, a nie przymusowych wyborów ludzie zdolni, obdarzeni pełnem zaufaniem swych wyborców i orjentujący się w gospodarczych i społecznych potrzebach rzemiosła. Niestety regulamin i instrukcje wyborcze zostały opracowane przez Wydział rzemiosł i drobnego przemysłu przy Ministerstwie przemysłu i handlu w sposób uniemożliwiający wolne wybory, a nawet kwestjonujący zasadę wolności wyborów, gdyż władza przemysłowa województwa została upoważniona do wyznaczenia w poszczególnych obwodach zawodów, z których musieli być wyznaczeni kandydaci na członków Izby i ich zastępcy.

Ogłoszeniem p. wojewody kieleckiego z dnia 25 kwietnia r. z. podano do wiadomości rzemieślników III Obwodu czyli Zagłębia Dąbrowskiego, że członkami Izby i ich zastępcami mają być: czapnik, blacharz, rzeźnik i rymarz. Ogłoszenie to położyło kres przypuszczeniom, że w tak ważnej sprawie, jak ustalenie podziału mandatów członków Izby i ich zastępców między poszczególne zawody, będzie zasięgnięta opinja przedstawicieli rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego i że przy ich współudziale sprawa ta będzie załatwioną.

Komitet, zaskoczony wyznaczeniem nieodpowiednich zawodów dla III Obwodu, postanowił na posiedzeniu swem w dniu 2 maja r. z. zwrócić się do władz wojewódzkich za pośrednictwem p. komisarza wyborczego z propozycją wyznaczenia 3 nowych zawodów z pośród zawodów szewców, krawców, stolarzy, murarzy, ślusarzy i fotografów. W tym celu Komitet wysłał pięciu swych delegatów na zjazd rzemieślniczy w Kielcach, który się odbył w dniu 5 maja r. z. w obecności p. komisarza wyborczego.

Na komisji, rozpatrującej zamianę zawodów, co było uwzględnione dla niektórych zawodów, na postawiony przez naszych delegatów wniosek zamiany zawodów i dla III Obwodu p. przewodniczący komisji, jak również i p. komisarz wyborczy oświadczyli, że podział na zawody w poszczególnych obwodach został już definitywnie uskuteczniony i o żadnych zmianach nie może być mowy.

Wobec tego zarzut autora artykułu, skierowany pod adresem dwóch naszych delegatów, pp. Dworakowskiego i Zylberszlaga, że „postanowili za wszelką cenę nie dopuścić do tego rodzaju podziału mandatów", jest niesłuszny i nieprawdziwy, gdyż sprawa zamiany zawodów dla III Obwodu z powodu niewłaściwego postępowania p. komisarza wyborczego wogóle nie była rozpatrywana.

W sprawie nieodpowiedniego wyznaczenia zawodów, jak również celem uzyskania zmiany zawodów — zwrócił się Komitet z umotywowanym protestem za pośrednictwem dwóch delegatów w dniu 14 maja r. z. do p. wojewody w Kielcach, lecz protest ten nie został uwzględniony. Wobec tego Komitet postanowił, że III Obwód w wyborach nie będzie brać udziału, wychodząc z założenia, że została naruszona zasada wolności wyborów do zastrzeżonego konstytucyjnie samorządu gospodarczego i że Komitet nie chce być jednym z czynników stwarzających Izbę z „poboru", a nie z wyboru.

O powziętej uchwale Komitet powiadomił memorjałem z dnia 1 czerwca r. z. p. ministra przemysłu i handlu, prosząc jednocześnie o zarządzenie powtórnych wyborów w województwie Kieleckiem, ewentualnie uzupełniających w III Obwodzie. Jako odpowiedź Komitet otrzymał list od p. wojewody kieleckiego z dnia 31 października r. z., w którym została mu zakomunikowana treść reskryptu Ministerstwa przemysłu i handlu z dnia 3 czerwca r. z., w którym między innemi powiedziano, iż „fakt niezgłoszenia w przepisanym terminie listy kandydatów do Izby rzemieślniczej w Kielcach przez wyborców Obwodu III nie może wpłynąć na przebieg wyborów i że zrzeczenie się tem samem przez powołanych wyborców korzystania z przysługującego im prawa wyborczego jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na reprezentowanie interesów wyborców z danego obwodu przez wybranych przedstawicieli pozostałych obwodów okręgu Izby".

Zapatrywań tych nie podzielił zjazd rzemieślników Zagłębia Dąbrowskiego, który się odbył w dniu 24 listopada r. z. w Sosnowcu przy udziale 815 delegatów, którzy jednogłośnie zaakceptowali stanowisko Komitetu w sprawie wyborów.

Uważając treść reskryptu za nierozwiązującą sprawy wyborów zjazd jednogłośnie uchwalił żądanie wydania przez p. ministra przemysłu i handlu zarządzenia uzupełniających wyborów w III Obwodzie, przyczem zawody winny byłyby być uzgodnione z przedstawicielami Obwodu, jak również otwarcia ekspozytury Izby w Sosnowcu.

Komitet sądzi, że żądanie rzemieślników Zagłębia Dąbrowskiego będzie uwzględnione i tem samem będzie im dana możność spełnienia swego obywatelskiego obowiązku.

Na zakończenie Komitet uważa za stosowne przejść do porządku dziennego nad oświadczeniami, spostrzeżeniami, złośliwymi inwektywami pod adresem p. komisarza Izby, poszczególnych działaczy i grup rzemieślniczych, jak również i nad spóźnionemi radami p. autora artykułu, który zupełnie nie orjentuje się w sprawach i nastrojach rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego.

ZA KOMITET:

Jan Kluk
Ludwik Wałkowski.

Awantura socjalistyczna

na Radzie miejskiej w Będzinie.

Widownią gorszącego zajścia była onegdaj Rada miejska w Będzinie, gdzie socjaliści, walkę swą z Rządem, a właściwie min. Prystorem za odsunięcie ich od Kas chorych, usiłowali przenieść na teren samorządu. Wobec tego, że socjaliści w swoich wystąpieniach utrzymują poziom ordynarny, starając się zawsze być jak najdalej od manier kulturalnych, nic dziwnego, że i w tym wypadku doprowadzili do gorszącego zajścia, obniżając powagę Rady miejskiej.

Urządzona ostatnio na posiedzeniu Rady miejskiej awantura miała przebieg następujący: Przed rozpoczęciem właściwych obrad klub P.P.S. zgłosił wniosek nagły, w którym pod płaszczykiem domagania się cofnięcia zarządzenia Ministerstwa pracy opiewającem, że jeżeli w rodzinie jest kilka osób bezrobotnych, zasiłek otrzymuje tylko głowa rodziny, względnie osoba prowadząca gospodarstwo, wytoczono cały szereg absurdalnych zarzutów i żądań, a przy uzasadnieniu wniosku przywódcy socjalistyczni wobec specjalnie widocznie sprowadzonej galerji zaczęli atakować Rząd, a zwłaszcza min. Prystora. Jeden z nich powiedział, między innemi: „niech sobie Rząd łeb urwie, a pieniądze znaleźć się muszą", drugi zaś oświadczył:

— Minister Prystor świadomie i celowo dąży do powiększenia liczby bezrobotnych. — Wtedy radny dr. Jarzębowski energicznie zaprotestował przeciwko używaniu podobnych zwrotów i zwrócił się do prezesa o interwencję, na co ów socjalista odrzekł:

— Podtrzymuję swe twierdzenie.

Oświadczenie to wywołało ogólną wrzawę.

Wszyscy radni zgadzali się na to, aby Rada miejska zwróciła się do Rządu o poprawę bytu bezrobotnych i dlatego zgodni byli zająć się ustępem wniosku, dotyczącym bezrobotnych, z pominięciem pozostałej części. Socjaliści jednakże domagali się rozpatrywania całości i na tem tle powstał przykry incydent, a ponieważ prezes nie wiadomo dlaczego pozwolił na niepotrzebną dyskusję i nie pohamował niemających nic wspólnego z samorządem wystąpień socjalistów, klub B. B. a następnie gospodarczo-narodowy opuścił salę. Skonsternowani socjaliści także zamierzali wyjść, a prezes, nie widząc innego wyjścia, zamknął posiedzenie z braku quorum.

Winę dopuszczenia do incydentu przypisują wszyscy postępowaniu prezesa, który pozwolił socjalistom na tego rodzaju wystąpienie, dyskredytujące w wysokim stopniu powagę Rady miejskiej.

Na następnem posiedzeniu kilka klubów radzieckich ma wystąpić z protestem przeciwko obniżaniu autorytetu przedstawicielstwa samorządowego przez niewłaściwe wybryki i wystąpienia socjalistów, którzy w swych posunięciach nie cofają się nawet przed akcją w wysokim stopniu szkodliwą dla państwa i samorządu. Samorząd bowiem jest niewątpliwie najmniej odpowiednim terenem do załatwienia politycznych porachunków.

Zapisujcie się do P.M.S.

TAJEMNICZE SKARBY

KOPANO PRZEZ 5 GODZIN BEZ SKUTKU.

Wszelkie wersje i twierdzenia o ukrytych w ziemi, lochach zamczysk, pod kaplicami lub innych miejscach skutkiem bezcelowości poszukiwań tak się zdepopularyzowały, iż dziś nikt już nie daje im wiary, co nie przeszkadza, że od czasu do czasu słyszy się o poszukiwaniach, podejmowanych przez nieznane osoby, które prócz dużej emocji nic więcej nie znalazły, narażając się niekiedy na poważniejsze wydatki, wiele strachu, a niekiedy nawet na poważne niebezpieczeństwo.

Poszukiwanie ukrytych skarbów jest rzeczą zrozumiałą, któż bowiem oprze się pokusie zdobycia małym nakładem pracy majątku i poprawy bytu.

Nic dziwnego, że nawet władze państwowe podejmują niekiedy takie poszukiwania, choć dotychczas nie było, zdaje się, wypadku, aby poszukiwania przyniosły pomyślny wynik.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość, iż pewien jegomość z Kielc czy Częstochowy, zwrócił się z propozycją do władz centralnych wskazania ukrytych na terenie Zagłębia skarbów, w ilości 10 skrzyń, względnie beczułek, żądając w zamian połowy znalezionych bogactw. Informator zaznaczył, iż wiadomość o ukrytych skarbach otrzymał od niedawno zmarłego powstańca i posiada nawet plan, wskazujący dokładnie miejsce zakopania bogactw.

Widocznie opowiadania jegomościa posiadały cechy prawdziwości, gdyż wszczęto z nim pertraktacje i w rezultacie w dniu wczorajszym przystąpiono do poszukiwań, w obecności delegata urzędu wojewódzkiego, starostwa, naczelnika urzędu skarbowego, policji i grona osób ciekawych.

Skarb ma być zakopany w ogrodzie pałacu Tow. sosnowieckiego w Zagórzu, zamieszkałym przez p. dyr. Gadomskiego.

Po przybyciu na miejsce wezwano robotników z folwarku, którzy przystąpili do pracy pod oknami pałacu.

Niestety, przekopano duży teren, skrzętnie badając wszelkie ślady, lecz prócz ziemi i korzeni nic nie znaleziono.

Po 5-godzinnych, bezcelowych poszukiwaniach, pracę przerwano, a w dniu dzisiejszym poszukiwania mają być prowadzone w dalszym ciągu.

Wiadomość o wszczęciu poszukiwań rozeszła się szybko po Zagłębiu, wywołując zrozumiałe zainteresowanie, ludność bowiem w obecności przedstawicieli władz w poszukiwaniach wysnuwa wniosek, że skarby te istotnie tam są ukryte. Oczywiście, powstały zaraz różnorodne plotki i popołudniu już krążyła wersja o znalezieniu kilku beczek złota. Narazie są to plotki, a dzień dzisiejszy wykaże, czy ukryte skarby i tym razem okażą się nieziszczalnem marzeniem i rzeczą nierealną.

Jest więcej niż prawdopodobne, że władze nie dokopią się skarbów.

Atak na Targowice w Sosnowcu.

Niewłaściwa akcja konkurencji.

Jak już wspominaliśmy w Sosnowcu bawiła wojewódzka komisja weterynaryjna z dr. Ninke na czele. Między innemi objektami komisja zwiedziła Targowicę trzody i bydła w Sosnowcu, przyczem wraz z komisją przybył p. prezydent A. Willner i kierownik biura Magistratu p. Mroczkiewicz.

Przybyłych powitał w imieniu Targowicy p. Niewiarowski, który w przemówieniu swem zaznaczył, że Targowica sosnowiecka narażona jest poważnie na ataki ze strony Targowicy w Mysłowicach, przyczem ataki te zmierzają do zlikwidowania wszelkiemi sposobami Targowicy w Sosnowcu. Jako przykład posłużyć może fakt, że pewne osoby, stojące blisko Targowicy w Mysłowicach wystąpiły do kolei z propozycją wydzierżawienia im terenu, na którym znajduje się obecna Targowica w Sosnowcu oferując opłaty dwa razy wyższe od dotychczasowych. Jasnem jest, że o ileby w ten sposób Targowica sosnowiecka dostała się w ręce Targowicy mysłowickiej pośrednio czy bezpośrednio, to dni jej byłyby policzone, bowiem cała polityka nastawionaby była na zlikwidowanie tak dobrze i z pożytkiem dla miasta prosperującego przedsiębiorstwa.

Oczywiście, że w takim wypadku możliwość wyższych dochodów dla kolei byłaby urojoną, z racji rychłej likwidacji.

Zarówno przedstawiciele województwa, jak i Magistratu obiecali zarządowi Targowicy interwencję u władz w celu niedopuszczenia do likwidacji tego przedsiębiorstwa, które miastu daje poważne dochody, nie mówiąc o dużych zyskach dla miasta pośrednich.

Zauważyć przytem należy, że niezrozumiałą jest zupełnie akcja Targowicy mysłowickiej, która nosi charakter Targowicy eksportowej, podczas gdy sosnowiecka obliczona jest na zaopatrywanie rynku zagłębiowskiego. Niewątpliwie zarówno władze centralne, jak kolejowe wkroczą w tę sprawę i przeciwstawią się niewłaściwym zakusom konkurencyjnym zmierzającym do zniszczenia i odebrania miastu placówki przynoszącej dlań duże korzyści.

Nadmienić tutaj trzeba, że w razie likwidacji Targowicy w Sosnowcu, rynek zagłębiowski narażony byłby na monopol cen mięsnych dyktowanych z Mysłowic.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Delegacja u wice-prezesa Izby skarbowej w Kielcach

W dniu 10 bm. została przyjęta przez wiceprezesa Izby skarbowej p. Karamana delegacja sfer kupieckich oraz przedstawiciela Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, która przedłożyła postulaty odnośnie do kilku spraw z dziedziny podatkowej. W szczególności poruszono kwestję trudności, czynionych przez niektóre urzędy skarbowe delegatom organizacyj kupieckich w wypadkach interwencji tychże w sprawach podatkowych danego zrzeszenia, oraz co do sprawy rozkładania podatków na większą ilość rat i pobierania 2 proc. przy rozłożeniu podatków na raty. Delegacja spotkała się z bardzo życzliwem traktowaniem powyższych dezyderatów przez p. wiceprezesa i uzyskała zapewnienie, że sprawy te zostaną przychylnie załatwione.

Z Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

W dniu 28 bm. odbędzie się walne zebranie Izby. Na porządku dziennym są między innemi następujące sprawy: sprawozdanie z działalności Izby za czas od 24 października 1929 r. do 15 stycznia rb., zmiana budżetu Izby na 1930 r., zmiana projektu statutu Izby, część II-ga: uzdrowienie przemysłu garbarskiego, sprawozdanie radcy Eychlera ze zjazdu Izb przemysłowo - handlowych w Warszawie w dniu 5 grudnia 1929 r., kartelizacja w przemyśle, naczelna Izba gospodarcza oraz wybór członków do sądu polubownego przy Izbie na rok 1930.

W tym samym dniu o godz. 11 odbędzie się posiedzenie zarządu Izby.

Przed walnem zebraniem odbędą się posiedzenia sekcyj Izby, a to w następujących terminach: sekcja górnicza 24 bm. o godz. 16, sekcja handlowa 27 bm. o godz. 10 oraz sekcja przemysłowa w dniu 27 bm. o g. 16.

W dniu 20 bm. o godz. 10 odbędzie się posiedzenie komisji komunikacyjnej Izby. Przedmiotem obrad będą: wprowadzenie nowego kolejowego rozkładu jazdy na okres letni 1930 r. oraz usprawnienie komunikacji pocztowo - telegraficznej i telefonicznej.

Kronika gospodarcza.

BUDOWA ELEWATORÓW ZBOŻOWYCH W LUBLINIE, należących do Państwowych Zakładów przemysłowo - zbożowych, postępuje szybko naprzód. Wszystkie roboty żelazo-betonowe zostały ukończone przed mrozami. Obecnie nadchodzą stopniowo do Lublina techniczne instalacje wewnętrzne, które również są już zupełnie wykończone w fabrykach. Przewiduje się, że montaż instalacyj wewnętrznych rozpocznie się w pierwszych dniach marca. W miesiącu wrześniu rb. elewator będzie mógł być oddany do użytku, dzięki temu, że pomimo szeregu trudności — przedewszystkiem finansowych — robota postępuje ściśle według początkowego planu robót, ułożonego przez Państwowe Zakłady zbożowe, natychmiast po przejęciu budowy od Ministerstwa spraw wojskowych.

•

FABRYKA DYWANÓW W POLSCE. Na terytorjum Polski czynnych jest obecnie 69 fabryk dywanów, kilimów i gobelinów, z czego w województwach centralnych — 23, we wschodnich — 1, w zachodnich — 13, w południowych — 32. Liczba silników wynosi 28 sztuk o ogólnej mocy 902 KM. W fabrykach tych pracuje około 2.800 robotników. Ogólna liczba krosien wynosi 1.717. Produkcja wszystkich fabryk wyrażała się w roku 1928 cyfrą 1.409.608 kg., w tem: dywanów bawełnianych wyprodukowano 38.496 kg., wełnianych — 355.161 kg. jedwabnych — 4.189 kg. i innych — 1.010.762 kg.

PROPAGANDA SPOŻYCIA MIĘSA KRÓLICZEGO W NIEMCZECH. Towarzystwo „Ravag" wniosło do ministerstwa rolnictwa Rzeszy niemieckiej obszerny memorjał uzasadniający konieczność rozwinięcia przy pomocy funduszów państwowych propagandy większego spożycia mięsa króliczego, gdyż, zdaniem tegoż towarzystwa, tylko przez wzmożoną konsumcję mięsa króliczego można podnieść hodowlę królików, która w ostatnim czasie zmniejszyła się skutkiem złej konjunktury na skórki królicze. Przeciwko tej akcji założyły protest organizacje rzeźnickie. Przypuszczalnie jednak protest ten nie osiągnie skutku i rząd niemiecki przeznaczy pewne środki na wyżej wspomnianą propagandę.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 17.1.

AKCJE: Bank Polski 179.00 — 180.00 – 179.50, B. Zw. Sp. Zarobk. 78.50, El. w Dąbrowie 60.00, Firley 26.50, Lilpop 36.50 Ostrowieckie 66.00, Starachowice 21.00. 5 pr. Poż. Dolarowa 80.00 — 82.00—79.50, 4 pr. poż. Inwest. 123.00 — 124.00, 4 i pół pr Ziemskie Kredyt. 49.00.

WALUTY i DEWIZY: Warszawa Dol. 8.879, Nowy Jork 8.896, Londyn 43.39.75, Paryż 35.02.50, Praga 26.36.75, Włochy 46.66, Szwajcarja 1772.52, Stokholm 239.30, Berlin 212.92, Dol. pryw. 8.876.

Tendencja dla walut utrzymana, dla akcyj niejednolita.

Odpowiedzi Redakcji.

Jaborzak J. St. St. Sprawozdanie z życia drużyny harcerskiej w Niwce pozostawimy dać najpierw do przejrzenia władzom harcerskim, które napewno nie odmówią pomocy w poczynieniu koniecznych poprawek w treści i językowych

Przedłużenie okresów zasiłkowych

DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH.

Na skutek podjętej w swoim czasie uchwały zarządu Funduszu bezrobocia w Sosnowcu, popartej przez władze centralne Funduszu bezrobocia, p. minister pracy i opieki społecznej, zarządzeniem z dnia 7 stycznia 1930 r., przedłużył okres zasiłkowy do 17-tu tygodni dla tych bezrobotnych na terenie miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej i Zawiercia, powiatu Będzińskiego, Zawierciańskiego i Olkuskiego, którzy do dnia 28 lutego 1930 r. włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki 13 tygodniowe z Funduszu bezrobocia. W związku z tem Zarząd F. B. zwrócił się do instytucyj zasiłkowych o uskutecznienie wypłat.

× **BACZNOŚĆ! PODOFICEROWIE REZERWY Z KOŁA NIWKI.** Zarząd Koła powiadamia wszystkich członków kolegów, że w dniu 19 stycznia rb. tj. w niedzielę, o godz. 2 popoł. w I terminie, a o godz. 2.30 popoł. w II terminie, bez względu na ilość przybyłych członków, odbędzie się miesięczne Zebranie członków Koła, w lokalu Związku strzeleckiego w Niwce, przy ul. Szosowej nr. 89 oraz czwarty wykład z kolei, z najnowszej dziedziny wojskowej. Jednocześnie zarząd powiadamia, że powyższe zebranie miesięczne jest to ostatnie przed Walnym Zebraniem rocznem, a które odbędzie się w końcu bież. miesiąca.

× **KATASTROFA SAMOCHODOWA.** Wczoraj, przed południem, na ulicy 3-go Maja w Sosnowcu, obok cerkwi, autobus pasażerski p. Hańcego, kursujący na linji Czeladź — Sosnowiec, uległ wypadkowi. Szofer rozpędziwszy samochód usiłował przejechać tor tramwajowy, gdy w tejże chwili ruszył tramwaj. Kierowca nie chcąc dopuścić do nieuniknionego zderzenia, którego skutki były przewidziane skręcił nagle w bok i wjechawszy na chodnik uderzył w żelazny słup. Skutkiem zderzenia autobus został poważnie uszkodzony, natomiast pasażerowie prócz śmiertelnego strachu, wyszli bez szwanku.

Uwadze mistrzów

I MISTRZYŃ KRAWIECKICH!

Instytut kursów zawodowych przy Towarzystwie popierania szkolnictwa zawodowego w porozumieniu z cechem krawców w Sosnowcu podaje do wiadomości, że z dniem 1 lutego 1930 roku otwiera 4-ro tygodniowe kursy kroju krawieckiego. Kursy prowadzone będą w lokalu szkoły powszechnej nr. 6 w Sosnowcu, ul. Wawel 13 oddzielnie w godzinach rannych dla kroju garderoby damskiej i w godzinach południowych dla kroju garderoby męskiej. Oba kursy prowadzone będą przez znanego specjalistę p. A. Konieczkiego z Warszawy, który dla ostatnich modeli i metod kroju odbywa obecnie kursy specjalne w Anglji.

Apelujemy zatem do wszystkich mistrzów i mistrzyń cechowych i niecechowych, oraz czeladzi, by gremjalnie skorzystali z tej wyjątkowej okazji, która daje im możność zapoznania się z postępem i ostatniemi wymogami z dziedziny techniki kroju krawieckiego.

Opłata za każdy kurs z osobna (męski i damski) wynosi po 65 zł. z czego 15 zł. opłaca się przy zapisie, 50 zł. z dniem rozpoczęcia kursu.

Zapisy przyjmują i udzielają informacji:

1) kancelarja instytutu kursów zawodowych w Sosnowcu, ul. Wawel 13, telefon 9-04 w godzinach od 18 do 20.

2) starszy zgromadzenia krawców p. Szczepan Rusek, ul. Orla 8, telef. 5-11.

3) Towarzystwo rzemieślnicze, ul. Sienkiewicza 8.

Dyrektor instytutu W. Krzyżkiewicz. Starszy cechu krawców Szczepan Rusek

× **PRĄD DLA MIESZKAŃCÓW ULICY PRZELAJSKIEJ W CZELADZI.** Mieszkańcy ulicy Przelajskiej w Czeladzi, skarżą się na brak linji elektrycznej, co im uniemożliwia założenie instalacji w swych mieszkaniach. To też w najbliższych dniach mieszkańcy tej ulicy zamierzają wystąpić ze zbiorową petycją do zarządu miasta, o spowodowanie zaopatrzenia ulicy Przelajskiej w prąd. Żądanie mieszkańców tej dzielnicy jest zupełnie uzasadnione, ponieważ ponoszą oni na równi z innemi mieszkańcami świadczenia na rzecz miasta, to też winni mieć równe prawa. Jest nadzieja że zarząd przychylnie potraktuje prośbę mieszkańców tej dzielnicy.

× **ARESZTOWANIE KOMUNISTY.** W lipcu ub. roku zbiegł z Sosnowca przed aresztowaniem komunista Icek Nusenbaum (Piłsudskiego 100). Na skutek rozesłanych za zbiegiem listów gończych Nusenbaum został przed trzema dniami ujęty w Warszawie. Wczoraj został przywieziony do Sosnowca i przesłany władzom sądowym.

Śmiertelne rany,

ZADANE LAMPKĄ GÓRNICZĄ.

Mieszkaniec wsi Gródków 29-letni Jan Nowak przyszedł w ub. środę do Grodźca, celem odwiedzenia znajomych.

Około godziny 10 wieczorem Nowak, wracając w towarzystwie dwóch swoich znajomych natknął się przypadkowo na ulicy Boleradzkiej na znanego w Grodźcu awanturnika, niejednokrotnie notowane go przez policję, Kazimierza Koprowskiego, górnika kopalni Grodzieckiego Towarzystwa. Koprowski idąc do pracy niósł w ręce karbidową lampę górniczą.

Z niewiadomych przyczyn Koprowski wywołał awanturę ze spokojnymi, nieznanymi sobie przechodniami. W pewnej chwili awanturnik uderzył znajdującego się najbliżej niego Nowaka dwukrotnie lampą w głowę.

Napadnięty, otrzymawszy dwa potężne ciosy, zwalił się nieprzytomny na ziemię, brocząc obficie krwią.

Na krzyk podniesiony przez kolegów Nowaka, zbiegli się przechodnie oraz wkrótce przybyła również policja. Dającego słabe oznaki życia Nowaka przewieziono natychmiast do szpitala w Grodźcu, Koprowskiego zaś aresztowano i przekazano sędziemu śledczemu.

Nowak wskutek odniesionych obrażeń, zmarł wczoraj rano o godz. 6 w szpitalu. Osierocił on żonę i dwoje nieletnich dzieci.

Młodociany złodziej

W TEATRZE.

W ub. czwartek, jak wiadomo, w teatrze sosnowieckim występowali znani artyści: Malicka, Węgierko i Sawan. Na przedstawienie przybyło bardzo wiele osób.

Przybył również owego wieczoru do teatru, oczywista bez biletu, 17-letni Antoni Perek, mieszkaniec Sosnowca (prez. Mościckiego 24). Pereg ma za sobą bujną przeszłość, bowiem pracując w cyrku Staniewskich w Łodzi, dopuścił się tam czynu kryminalnego za co został wydalony z pracy a sprawę jego oddano do Sądu łódzkiego, gdzie miała odbyć się w tych dniach. Perek nie przybył jednak do teatru, aby podziwiać grę artystów, lecz aby coś „zarobić“. Korzystając w pewnej chwili z nieobecności w szatni garderobianej, zakradł się tam i opróżnił kieszenie kilku palt z różnych przedmiotów jak szaliki, rękawiczki i t. p. Część skradzionych przedmiotów ukrył w szopie, w której znajdują się rekwizyty teatralne, z resztą zaś udał się do miasta.

Tymczasem po przedstawieniu poszkodowani ubierając się stwierdzili kradzież. Z pretensjami zwrócono się do p. Nabiałka, ten zaś natychmiast zawiadomił o wszystkiem policję. Zarządzono natychmiast poszukiwania i ukryte przedmioty znaleziono w szopie i zwrócono je właścicielom.

Po upływie paru godzin odnaleziono również i złodzieja. Perek był pijany; część skradzionych przedmiotów zdołał sprzedać, a za pieniądze te się upił. Odebrano od niego tylko kilka drobiazgów. Młodocianego złodziejaszka, po przeprowadzeniu dochodzenia, przekazano władzom sądowym.

Dzierżawca szatni teatralnej p. Adam Szymczyk przyrzekł zwrócić poszkodowanym wszelkie straty.

Przemytnicy sacharyny

SKAZANI PO 3 MIESIĄCE WIĘZIENIA I PO 5.600 ZŁ. GRZYWNY.

Od jakiegoś czasu funkcjonarjusze policji poczęli pilnie śledzić pewnego jegomościa, elegancko ubranego, a przyjeżdżającego do Będzina w roli agenta handlowego. Tranzakcje zawierane z miejscowymi kupcami okazały się również policji podejrzane, osobnik ów bowiem stale umieszczał u znajomych kupców na przechowanie towary.

Przeprowadzone przez czujnych funkcjonarjuszy P. P. dochodzenie dało rewelacyjne wyniki. Ustalono, że pakunki, które składał „agent handlowy“ u znajomych żydków, zawierały przemyt.

Pewnego dnia zatrzymano tego osobnika w dorożce, gdzie zdążył umieścić pod siedzeniem 1. kg. sacharyny. Sprowadzony do komisarjatu P. P. przemytnik został wylegitymowany. Okazało się, że jest to Aron Stark, mieszkaniec Birczy, koło Przemyśla, jeden z najsprytniejszych agentów licznej bandy przemytniczej.

W czasie przesłuchiwania go stwierdzono dalej, że Starkowi ułatwiał przemycanie 47-letni Moszek Krygier (Będzin, Zagórska 14).

Sprawa ta była przedmiotem rozpoznania wczoraj przez Sąd okręgowy w Sosnowcu. Na rozprawę stawił się tylko Krygier, Stark zaś, odpowiadający z wolnej stopy postanowił nie zajrzeć już do Zagłębia.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, obfitującej w ciekawe szczegóły, oświetlające, jakimi trickami posługują się przemytnicy, Sąd skazał obu podsądnych po trzy miesiące więzienia i po 5.600 złotych grzywny, oraz na konfiskatę sacharyny.

Krygier odbywa karę, za Starkiem zaś zarządzono poszukiwania, celem ujęcia go.

× ARESZTOWANIE ZŁODZIEJKI. W Strzemieszycach aresztowano 21-letnią Bronisławę Domagała, bez stałego miejsca zamieszkania pod zarzutem kradzieży płaszcza i rękawiczek na szkodę Genowefy Rzepeckiej w Olkuszu. Złodziejkę przekazano do dyspozycji policji olkuskiej.

ZE SPORTU.

SOSNOWIECKIE KOŁO ŚLĄSKIEGO KLUBU NARCIARSKIEGO podaje do wiadomości swoim członkom oraz zainteresowanym osobom, że w sobotę 18 odbędzie się wycieczka na Baranią Górę. Zbiórka w sobotę punktualnie o godz. 15 na stacji. Informacyj w sprawie wycieczki udziela p. Olszewski, telef. 4-38 do 1.30 w południe, względnie od 4 do 6, Legjonów 24. W dniu 19 odbędą się na Baraniej Górze zawody Śląskiego Klubu narciarskiego. Do zawodów będzie wchodził bieg junjorów na 9 klm. senjorów i starszych 18 klm. oraz pań 8 klm. Zawodnicy, pragnący wziąć udział w zawodach, proszeni są o zgłaszanie się, przyczem S. K. N. dla mniej zamożnych gotowe jest pokryć koszta podróży w wysokości 60 proc. Równocześnie miejscowy S. K. N. zwraca uwagę na komunikaty swoje odnoszące się do warunków śnieżnych, wycieczek i t. d. podawane w wywieszce znajdującej się na domu przy ul. Warszawskiej 6.

Początkujący narciarze mogą wziąć również udział w wycieczce.

Z ŻYCIA CZELADZKIEGO K. S. Przed kilku dniami pod przewodnictwem prezesa p. inż. Michalskiego, odbyło się posiedzenie zarządu C. K. S. w Czeladzi, na którem ustalono termin walnego zebrania klubu, które odbędzie się w tydzień po walnym zebraniu kiel. Z. O. P. N. Stwierdzono, że klub rozwija się stale; wielkim sukcesem zwłaszcza może poszczycić się sekcja piłki nożnej, która w roku bieżącym zdobyła mistrzostwo okręgu kieleckiego w kl. B. przechodząc równocześnie do „A“ kl. Drużyna C. K. S. jest obecnie prawie że najsilniejszą w całym okręgu. W roku ubiegłym klub obchodził uroczystość pięcioletniego istnienia, która wypadła wspaniale. Na urządzonych, w związku z uroczystością, zawodach lekkoatletycznych członek klubu p. Zbigniew Starzycki ustalił nowy rekord Polski w skoku wzwyż, skacząc 1.85 mtr., odstępując dobrowolnie od dalszej próby skoków. W tymże dniu świetna drużyna klubu, w biegu sztafetowym zdobyła ufundowany przez b. prezesa p. Sadowskiego M. przechodnią nagrodę, piękny puhar srebrny. Obecnie klub posiada trzy czynne sekcje piłki nożnej, lekkoatletyczną i sceniczną. Największą stratą dla klubu, jest zniszczenie przy regulacji Brynicy własnego boiska sportowego, co w dużej mierze hamuje dalszy rozwój tej organizacji. Jest jednak nadzieja, że w roku bieżącym klub otrzyma nowe boisko, do którego budowy zobowiązało się Tow. Saturn. Będzie to początkiem dalszego rozwoju tej bardzo ruchliwej organizacji sportowej w Czeladzi.

Kronika Zawiercia.

Tydzień bandery.

Z inicjatywy tutejszego oddziału Ligi morskiej i rzecznej odbyło się 15 bm. zebranie organizacyjne komitetu „Tygodnia Bandery“ dla uczczenia 10-lecia odzyskania przez Polskę dostępu do morza. Zebraniu przewodniczył p. płk. Werner. Po przedstawieniu programu przez przewodniczącego oddziału podzielono czynności pomiędzy poszczególne sekcje. Następne zebranie komitetu odbędzie się w czwartek 23 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu „Lutni“. Prezydjum komitetu prosi o punktualne przybycie zarówno członków komitetu, jak i osoby, pragnące przyczynić się do uświetnienia obchodu.

× DELEGACJA BEZROBOTNYCH. W zeszłym tygodniu przybyła do Warszawy delegacja bezrobotnych z Zawiercia i przyjęta była przez naczelnika p. Ulatowskiego. Delegacja przedstawiła postulaty licznych tutejszych bezrobotnych. Pomimo usilnych starań delegacji nie zdołali uzyskać nic więcej prócz obietnic. A los bezrobotnych w Zawierciu nie jest godny zazdrości.

× OFIARA. W dniu 25-lecia owocnej działalności lekarskiej dra med. Kazimierza Perłowskiego złożono w Filji naszej bezimiennie 25 zł. na wdowy i sieroty po lekarzach.

× POŻAR. W domu Icka Nezera przy ul. Porębskiej 49 wybuchł pożar wywołany wadliwem ustawieniem żelaznego piecyka. Pożar w zarodku ugasili domownicy.

× NIEOSTROŻNY SZOFER. Szofer, prowadzący samochód ciężarowy fabryki na Borowem Polu nie należy bynajmniej do ostrożnych. Wczoraj najechał na 9-letniego chłopczyka syna p. Andrzeja Stefańskiego, zam. w domach T. A. Z.

× POSTRZELENIE. Zamieszkałego w Łazach Jana Grytę postrzelił lekko skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z bronią kolejarz Franciszek Bielas z Łaz.

× KRADZIEŻ. „Pajęczarstwo“ tak popspolity rodzaj kradzieży w stolicy przenosi się i na teren Zawiercia. Niewykryci sprawcy skradli ze strychu w domu przy ul. Kościuszki 18 bieliznę wartości 400 złotych, należącą do Marji Rosikoń.

Kronika Olkuska.

× PRZED OBCHODEM 50-TEJ ROCZNICY. W niedzielę, 19 bm. odbędzie się w Olkuszu organizacyjne zebranie komitetu obchodu 50-ej rocznicy istnienia straży pożarnej ochotniczej miejskiej w Olkuszu.

× ZABAWA NAUCZYCIELSKA. W dn. 8 lutego rb. odbędzie się w Olkuszu zabawa taneczna, którą organizuje związek nauczycielski w Olkuszu. Organizatorzy zabawy liczą również na liczny przyjazd nauczycielstwa z Zagłębia Dąbrowskiego.

× NOWY INSTRUKTOR STRAŻY POŻARNEJ. W tych dniach stanowisko instruktora straży pożarnej na pow. Olkuski objął p. Stanisław Hofman, były instruktor pow. Jędrzejowskiego. Nowy instruktor narazie przeprowadzać będzie lustracje straży z p. R. Zakrzewskim, oficerem straży olkuskiej miejskiej.

× NAGŁY ZGON. W dniu 15 bm. zmarł nagle Szymon Łyczak, lat 40, gospodarz z Podchybia gm. Jangrot. Przyczyna śmierci narazie nie ustalona.

„Czarny śnieg“.

CIEKAWE ZJAWISKO PRZYRODNICZE.

Do instytutu chemicznego w Bekeczabu na Węgrzech zgłosił się w ostatnich dniach pewien robotnik, przynosząc z sobą flaszkę pełną jakiejś nieokreślonej zawartości koloru czarnego, która — według jego twierdzenia — miała być „czarnym śniegiem“, spadłym w okolicy Bekeczaba.

Przy bliższem zbadaniu owego śniegu okazało się, że zawiera on nie zliczone ilości mikroskopijnych chrząszczyków ciemnego koloru, które właśnie były powodem osobliwego zabarwienia śniegu.

Nie jest to zjawisko nieznane nauce. W ostatnich latach miały miejsce i w naszym kraju, mianowicie w Małopolsce Wschodniej, wypadki „czarnych“, lub „czerwonych“ opadów śnieżnych, gdzie istotę zabarwienia płatków śniegu stanowiły bądź roje mikroskopijnych żyjątek, bądź drobniutkie cząsteczki pyłu.

Przyczyny takich zjawisk tłomaczy nauka tem, że proces powstawania chmur śnieżnych odbywa się w stosunkowo dość niedalekich od ziemi rejonach atmosfery, gdzie krzyżują się z sobą różne kierunki wiatrów, ciągnące niekiedy z bardzo dalekich okolic ziemi.

Stąd też w niektórych wypadkach zdarzyć się może, iż wyjątkowo silny podmuch wiatru przyniesie z sobą właśnie z owych odległych okolic tumany pyłu lub roje drobnych żyjątek, które spadają następnie na ziemię wraz ze śniegiem, tworząc jego osobliwe zabarwienie.

Wpływ zajęć

NA ZDROWIE.

Nasz stan zdrowotny pozostaje w ścisłym związku z rodzajem wykonywanych przez nas zajęć i zawodów.

Ameryka, która dla praktycznych celów ochrony pracy interesuje się tem zagadnieniem niezmiernie żywo, przeprowadziła pewnego rodzaju statystykę, mającą ustalić cyfrowo stopień wpływu zajęć na zdrowie i śmiertelność pracujących.

Jako miarę porównawczą wzięto zawód pastora, zajęcia którego — wedle obliczeń — najmniej wpływają na jego stan zdrowia.

Wyniki są następujące: na 100 wypadków śmierci wśród pastorów przypada wśród rolników 143, wśród szewców, rymarzy i siodlarzy 166, wśród murarzy 174, wśród drukarzy 193, wśród introligatorów 210, wśród pracowników hutniczych (zwłaszcza szklarski) 216.

Ciekawem jest jednak, że największa śmiertelność wykazuje zawód kelnerów, osiągając cyfrę 387.

Niewątpliwie rolę odgrywa tu trudny do uregulowania charakter ich zajęć i przymusowe przebywanie w dusznej atmosferze, sprzyjającej rozwojowi chorób płucnych

W BIURZE POŚREDNICTWA MAŁŻEŃSTW

— Ta twarzyczka podoba mi się. Czy ona jest blondynką?

— Może być brunetką lub blondynkę, życzenie szanownego pana jest dla nas rozkazem.

ZGUBIONE DOKUMENTY

Stanisław Szkoc zgubił książkę Kasy Chorych. 362

Zgubiono paszport wydany przez konsulat w Jerozolimie na imię Dawida Landona. 376-3

Bałcer Bolesław zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Łomża

Kowalska Marja zgubiła książkę Kasy Chorych i różne dokumenty.

Zgubiono świadectwa szkolne z gimnazjum im. Bol. Prusa w Sosnowcu, wydane na imię Wojciecha Wieczorka na klasy 1 do 6 włącznie. Unieważnia się takowe. [illegible]

Ładoń Władysław zgubił dowód kolejowy nr. 36373, wydany przez Dyrekcję Warszawską. 322-3

Mendel Lida zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. w Pińczowie, łaskawy znalazca raczy zwrócić do policji w Strzemieszycach. 336-3

LOKALE

Zgubiono złoty kolczyk z koralem między ul. Nową a 3-go Maja. Łaskawy znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem. Nowa 24. Nowskowska 354

Pożyczki poszukuje na I-szy numer hipoteki, od 8 do 10 tysięcy zł. Procent według umowy. Zgłoszenia pod „pożyczka do „Kurjera Zachodniego". 353

Oddam na własność chłopczyka niechrzczonego ładnego i zdrowego jednomiesięcznego. Adresy proszę zostawiać w adm. „Kurjera Zachodniego" pod „dziecko". 349

KUPNO i SPRZEDAŻ

Okazyjnie do sprzedania oszklone urządzenie sklepowe w dobrym stanie. Okrzei 24, sklep 361

Poszukuje się całkowitego urządzenia sklepowego. Oferty uprasza się przesyłać pod adresem: Urząd parafjalny w Bobrownikach p. Grodziec k. Będzina 368

Samochód Forda w bardzo dobrym stanie z powodu wyjazdu sprzedam tanio byle zaraz. Sosnowiec, Kalińska Nr. 1—a inż. Ołoński telefon 6-94 276

POSADY i PRACE

Poszukuje obsługi do stacji benzynowej w Czeladzi zamieszkałej tamże w rynku za kaucją 300 zł. Klepfisz, Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 26. 360-2

Biuralistka pisząca na maszynie poszukuje posady, Wymagania skromne zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego" pod „Biuralistka". 320

Poważna instytucja w Katowicach poszukuje zaraz biuralistki, piszącej b. biegle po polsku na maszynie, pożądana stenografja. Warunki dobre. Zgłoszenia pisemne do administracji K. Z. pod „Biegła".

Zainteresowanych adeptów filmowych uprasza się o przybycie na zebranie, w dniu 19 bm. o godz. 11 w żeńskiej szkole wydziałowej, Katowice, ulica Szkolna. 357-2

Elektromonterzy potrzebni. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Mechaniczny kopalni „Saturn". 366-3

Przyjmę chłopca do praktyki. Zakład fryzjerski, Sosnowiec, Nowopogońska 34, Narak.

Panienka młoda inteligentna umiejąca szyć, poszukuje zajęcia do dzieci. Wiadomość filja Będzin.

Potrzebna panienka do pomocy w restauracji „Zagłębianka"—Dąbrowa Sobieskiego.

Za pożyczenie 2 tys. złotych dam młodej osobie dobrze płatną posadę stałą w handlu. Zgłoszenia pod Praca „Kurjer Zachodni" Dąbrowa. 345-3

OGŁOSZENIE.

Na przechowaniu w Wydziale Śledczym w Sosnowcu, znajdują się niżej wymienione znalezione przedmioty nieznanych właścicieli, a mianowicie: parasol damski czarny, 40 gr. w bilonie, sweter i 2 kłębki włóczki, zegarek damski srebrny, fartuch alpagowy czarny, szabla wojskowa z pochwą, zegarek damski srebrny pozłacany z opaską złotą portmonetka czarna i 8 zł. 46 gr., kurtka męska watowana koloru c. zielonego i pled futrzany zniszczony, paczka gwoździ i młotek łącznej wagi 9 klg., czapka damska (beret uczniowski granatowy), torba skórzana i rondel, papierośnica i 11 papierosów, kołnierz futrzany, zegarek metalowy, pas myśliwski, 8 naboi do fuzji pełnych i 8 pustych, 2 klucze, papierośnica metalowa, medal z wizerunkiem Pana Marsz. Piłsudskiego, torebka damska, kalendarzyk, pilniczek do paznokci i chusteczka, koszyk duży wiklinowy, maca w woreczku, 1 p. klamek i kilka świeczek, pierścionek srebrny pozłacany, 5 zł. w bilonie po 10 gr., pugilares, a w nim 61 zł. 86 gr., torebka damska koloru czerwonego i biała chusteczka, torebka damska, a w niej 1 zł. w bilonie po 50 gr., 2 chusteczki białe, rękawiczki damskie czarne zniszczone, koronka, lusterko i 2 kwity niemieckie, 2 chusteczki płócienne, bransoletka bronzowa, para kalesonów i para skarpetek, sukieneczka, 6 kołnierzyków męskich, 3 koszule męskie kolorowe, 1 kalesony męskie białe, 1 palto żydowskie czarne stare, 1 kamizelka czarna stara, spodnie w paski stare, szelki stare i powieść p. t. „Król ciemnej nocy", portmonetka skórkowa, 2 pary cholewek bronzowych na kamasze szamerowane, pompka rowerowa, marynarka, spodnie i kamizelka, łańcuch żelazny, czapka męska stara, papierosy „Avanti" 5 paczek po 20 szt., kawałek popeliny zielonej, spodnie w kratkę koloru szarego, szal włóczkowy koloru szarego, 7 różnych kluczy żelaznych, teczka skórzana stara, teczka skórzana, 1 p. starych półbutów i 2 kawałki drzewa, czapka koloru szarego, żeton metalowy „Obrońcom Przemyśla", portmonetka skórzana żółta, a w niej 10 zł. 54 gr., 3 monety srebrne i 3 notatki, klucz „Patent - Feropol" nr. 3411, 1 kondensator „Iskra" i 1 skala do radja, 60 gr. w bilonie, sakiewka dziecinna czarna, chusteczka do nosa i 40 gr., oraz kaftan biały stary zniszczony.

Kierownik Wydziału Śledczego
375 WŁ. KOCUPER, Komisarz P. P.

OGŁOSZENIE.

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów:

dnia 21 listopada 1929 r.

A. 4963. „Dawid Dąb" w Będzinie. Brzmienie firmy zostało zmienione, obecnie jest następujące: „Fabryka Wyrobów Papierowych oraz skład papieru i tektury Dawid Dąb" w Będzinie, Kołłątaja Nr. 27.

A. 477. „Berek Jarberg" w Sosnowcu. Sąd Okręgowy w Sosnowcu Wydział Cywilny wyrokiem z dn. 14 maja 1929 r. Z. 379-29 ogłosił upadłość Berkowi Jarbergowi, handlującemu w Sosnowcu, Targowa Nr. 7 i chwilę otwarcia upadłości oznaczył na dzień 6 maja 1929 r. Kuratorem upadłości mianował adw. Lucjana Koeniga, zaś decyzją z dn. 25 czerwca 1929 r. tenże Sąd mianował syndykiem tymczasowym masy upadłości adw. L. Koeniga i zwolnił tegoż adwokata od obowiązków kuratora tejże masy.

A. 3600. „Lajb Brauner" w Sosnowcu. Sąd Okręgowy w Sosnowcu. Wydział Handlowy wyrokiem z dn. 4 listopada 1929 r. Z. H. 3-29 ogłosił upadłość handlującemu Judzie Lejbie Braunerowi w Sosnowcu, oznaczając tymczasowo datę otwarcia upadłości na dzień 24 października 1929 r. Kuratorem upadłości został mianowany adw. Henryk Frachs.

A. 3715. Wykreślono firmę „Stefan Kręciel w Sosnowcu.

A. 3822. „Hersztel Manela" w Sosnowcu. Sąd Okręgowy w Sosnowcu Wydział Cywilny wyrokiem z dn. 17 września 1929 r. Z. 668-29 ogłosił handlującemu Herszlowi Maneli upadłość i termin otwarcia upadłości oznaczył na dzień 10 czerwca 1929 r. Kuratorem masy upadłości mianował adw. Lucjana Koeniga. Tenże Sąd decyzją swą z dnia 10 października 1929 r. zamianował syndykiem tymczasowym masy upadłości Herszla Maneli — adw. L. Koeniga.

A. 5009. Wykreślono firmę „Kawiarnia Działalowa właściciel Robert Niemiec" w Sosnowcu.

A. 4725. Wykreślono firmę „Szczepan Kręciel — Drzewo" w Sosnowcu.

D. c. n.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 68. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7, telef. 7-90. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.